NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE EL. B.

Rok XII. Kraków, sobota 23 lutego 1929 Nr. 53

[N]OWY DZIENNIK

[Redakcji] i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 [Telefon Nr] 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. [K]onto czekowe PKO w Krakowie 400.630. [Ko]munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. [Kom]unikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. [Rękopisów Reda]kcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. [Redaktor na]czelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „KĄCIK DLA GOSPODYN“

Sygnały alarmowe

Kraków, 22 lutego

Ciągłe pogarszanie się wypłacalności, ujawniające się w stałym wzroście ilości i sum protestowanych weksli, zwróciło już przed kilku miesiącami na siebie uwagę sfer gospodarczych. Przyczyn tego objawu szukano w nadmiernem rozpowszechnieniu się interesów ratowych, w rozwielmożnieniu się obiegu długoterminowych weksli, a nawet w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, powodujących stagnację w handlu detalicznym. Wychodząc z tej diagnozy, w całym szeregu przemysłów utworzono konwencje, mające na celu uregulowanie warunków sprzedaży, spodziewając się, że w ten sposób znikną anormalne objawy w obiegu wekslowym i poprawi się wypłacalność. Rzeczywistość zadała jednak kłam tym nadziejom, gdyż suma weksli protestowanych nadal ciągle wzrasta, osiągając już w grudniu u. r. *nienotowany od dlugiego czasu, bo od krytycznego roku 1925, poziom 68 milj. złotych*, a równocześnie wzrasta też ilość świeżo wystawionych weksli. Ten ostatni zwłaszcza fakt dowodzi, że wzrost protestów wekslowych nie jest jedynie prostem następstwem tego, że obecnie nadszedł termin płatności wystawianych z wiosną u. r. na długie terminy weksli. Fakt ten jest raczej dowodem, że *życie gospodarcze trwale odczuwa brak środków obiegowych i radzić sobie musi masowem wystawianiem weksli.*

Nie tylko ten jeden objaw jednak wskazuje na pogorszenie sytuacji na rynku pieniężnym. Innemi objawami, świadczącemi o tem samem, jest niezwykle wysoki poziom prywatnej stopy procentowej, minimalne obroty na giełdzie akcyj i papierów lokacyjnych, oraz spadek kursów listów zastawnych w ciągu u. r. o 20 procent. Wiadomo zaś z doświadczenia, że *pierwsze zapowiedzi zbliżającego się kryzysu gospodarczego przejawiają się z reguły najpierw na rynku pieniężnym właśnie w tej formie, jak ją obecnie konstatujemy.* Z tego względu więc koniecznem jest zwrócenie baczniejszej uwagi na sytuację rynku pieniężnego, stanowiącego niejako barometr ogólnego życia gospodarczego.

Zastanawiając się nad przyczynami obecnej ciasnoty gotówkowej, dochodzimy do wniosku, że domniemane jej przyczyny, o których wyżej była mowa, tj. przedłużenie terminów wekslowych, sprzedaże ratowe, itd., nie mają istotnego znaczenia, lecz właściwa przyczyna tego stanu rzeczy leży znacznie głębiej. Na istotną tę przyczynę wskazuje niedwuznacznie w swych wnikliwych sprawozdaniach Instytut badania konjunktur, który w ciągu krótkiego okresu swego istnienia zdążył już rozwinąć rzeczywiście cenną działalność. Przyczyną tą jest mianowicie *nadmierny wzrost inwestycyj, dokonywanych zwlaszcza przez państwo.* Niema potrzeby wyjaśniać tutaj, że sumy przeznaczane u nas na inwestycje są o wiele za małe w stosunku do rzeczywistej potrzeby. Biorąc jednak pod uwagę ogólną ilość kapitału, jakim możemy rozporządzać, uznać musimy, że na inwestycje przeznacza się u nas stosunkowo za wiele, tak, iż kapitał potrzebny do obrotu ulega skutkiem tego nadmiernemu zerdukowaniu. Główną winę ponosi w tem rząd, który zresztą w najlepszych intencjach, ale z nadmierną gorliwością szafuje pieniądzmi, uzyskanemi z podatków, na różne inwestycje. Wszak w budżecie tegorocznym przeznaczono na ten cel około 500 milj. złotych, a pozatem zakupuje rząd listy zastawne na znaczne sumy, tak n. p. w u. r. za przeszło 270 miljonów złotych. Również wielomiljonowe fundusze ubezpieczeń socjalnych prawie wyłącznie umieszczane są w formie długoterminowych lokat. W ten sposób większa część skąpego kapitału naszego zostaje unieruchomiona na długie lata a tem samem ilość gotówki, pozostającej do rozporządzenia dla handlu, zmniejsza się tak dalece, że w braku innego wyjścia ratować się on musi wystawianiem coraz większej ilości weksli, z których zresztą znaczna część nie stanowi właściwych weksli kupieckich i nie posiada ekwiwalentu w formie towaru.

Dowodem, że istotnie działalność inwestycyjna wywołuje pogorszenie sytuacji na rynku pieniężnym, jest znamienny fakt, że tylko w tych działach przemysłu, które produkują na cele inwestycyjne, t. j. przedewszystkiem w produkcji żelaza i stali, sytuacja przedstawia się od szeregu miesięcy pomyślnie, głównie dzięki znacznym zamówieniom rządowym. Natomiast niekorzystnie przedstawia się sytuacja w przemysłach wytwarzających towary przeznaczone do konsumcji jak np. we włókiennictwie, młynarstwie, garbarstwie i t. d. Ostatni przegląd miesięczny Banku Gospodarstwa Krajowego za luty b. r. potwierdza również ten stan rzeczy.

Objawów tych bezwzględnie nie mogą ignorować sfery kierujące naszem życiem gospodarczem. Niewątpliwie w wielu dziedzinach stoimy przed koniecznością rozległych wydatków inwestycyjnych a problemy takie, jak budowa mieszkań, dróg i kolei, urastają do rozmiarów klęski społecznej. Mimo to wszystko jednak, przystępując do tych inwestycyj, musimy się liczyć z tem, że skutkiem niedostatecznego dopływu kapitału zagranicznego, a zwłaszcza skutkiem znikomego dopływu kredytów długoterminowych, nasz rynek kapitałowy jest tak bardzo ograniczony, że przedewszystkiem starać się musimy o zapewnienie życiu gospodarczemu koniecznej ilości kapitału obrotowego. Cóż bowiem z tego że przez inwestycje powiększać będziemy majątek społeczny, jeśli równocześnie skutkiem braku środków obrotowych upadać będą co raz liczniejsze przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe?! Próżno byśmy chcieli radzić sobie wobec niechęci zagranicy do udzielania nam długoterminowego kredytu w ten sposób, że kredyt taki będziemy tworzyć w drodze przymusowej — z nadwyżek podatkowych. Wytwarza się w ten sposób sytuacja wysoce niebezpieczna, bo możliwe każdej chwili wycofanie zagranicznych kredytów krótkoterminowych postawićby nas mogło przed katastrofalnym brakiem kapitału obrotowego w handlu i przemyśle, jak to już miało raz miejsce w 1925 roku.

Sygnały alarmowe wychodzące z rynku pieniężnego nakazują jak najdalej idącą powściągliwość w wydatkach na cele inwestycyjne. Tembardziej, odroczyć należy wykonanie nowych planów inwestycyj i nakładanie w tym celu nowych podatków względnie ich podwyższanie, aż do czasu, gdy ustanie ostre naprężenie na rynku pieniężnym. Sygnałów tych nie wolno przeoczać — pod groźbą wywołania ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Dr. B. S.

Obrady rzeczoznawców reparacyjnych - na martwym punkcie

Paryż, 21 2 (AW) Trudności jakie wyłaniają się w obradach komisji rzeczoznawców wywołały tu powszechnie dość pesymistyczną ocenę sytuacji. „Petit Parisien“ pisze, że dr. Schacht dotychczas nie przedstawił żadnych konkretnych propozycyj co do spłat, zaś zastępcy mocarstw koalicyjnych nie mogą wyjawić swych propozycyj zanim Niemcy nie sformułują jakiejś konkretnej oferty.

Nowy ruch rewolucyjny w Hiszpanii?

Paryż, 21 2 (AW) Dziś obiegają tu pogłoski, że w kilku miejscowościach Hiszpanji znów przyszło do ruchawki rewolucyjnej,. Bliższych szczegółów dotychczas brak.

Pierwszy nuncjusz przy Kwirynale

Wiedeń, 21 2. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu: „Giornale d'Italia“ donosi, że w kołach watykańskich zamierzają powierzyć stanowisko nuncjusza papieskiego przy Kwirynale monsignore Borgonini Duca. Obecnie sprawuje on urząd podsekretarza stanu dla nadzwyczajnych spraw kościelnych. Monsignore Borgonini Duca brał czynny udział w rokowaniach celem doprowadzenia do skutku umowy między Włochami a Watykanem.

Ile wyniesie podatek budowlany?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 2. (Sin) Jak się dowiadujemy projektowany podatek budowlany od mieszkań ustalony został w następującej wysokości: Od jednopokojowego mieszkania wyniesie kwartalnie 1 i pół procent od 100 proc. komornego przedwojennego, od dwu pokojowego 2 proc. kwartalnie, od trzechpokojowego 3 proc., czteropokojowego 4 proc., pięciopokojowego 6 proc., sześcio i siedmio-pokojowego 8 proc kwartalnie. Dla mieszkań powyżej siedmiu pokoi oraz zakładów przemysłowo-handlowych — 10 proc. kwartalnie, przyczem dalszy wzrost ustaje z chwilą, gdy mieszkania jednopokojowe dojdą do 130 proc., dwupokojowe do 140 proc., trzechpokojowe do 160 proc., czteropokojowe do 180 proc., mieszkania ponad cztery pokoje oraz zakłady przemysłowo-handlowe do 200 proc. czynszu przedwojennego.

Sprawa obniżenia podatku obrotowego przekazana podkomisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 2 (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej pos. Hołyński (BB) referował projekt ustawy *w sprawie upoważnienia ministra skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu.* Koreferentem był pos. Lewandowski (Kl. Nar), który uzasadniał stanowisko Klubu Narodowego. W rezultacie dyskusji wybrano specjalną podkomisję, w skład której wszedł prezes komisji, prof. Krzyżanowski, referent pos. Hołyński, koreferent pos. Lewandowski oraz posłowie: Brun i Wiślicki (BB), Smoła (Wyzw.), Swiecki (Kl. Nar.), Kiernik (Piast), Burtan (Chrz. Demokr.), *Farbstein* (Koło Żyd.), i Karwan (Str. Chł.). Podkomisja rozpocznie swe obrady w dniu jutrzejszym.

Wiedeń przed groźbą rozruchów

Wiedeń, 21 2 (AW) Dziś odbywały się w dyrekcji policji dalsze konferencje, mające na celu zapewnienie spokoju podczas niedzielnych demonstracyj bojówek partyjnych. Dotychczas ze strony socjalistów nie zapadła jeszcze decyzja, czy oprócz pochodu republikańskiego Schutzbundu ma się także odbyć ogólny pochód robotników. Komuniści wydali ulotkę, w której wzywają ludność do zorganizowania komitetu antifaszystowskiego i urządzenia dziś wieczór zgromadzenia na znak protestu przeciw niedzielnym demonstracjom Heimwehry.

Sensacyjny proces o morderstwo w Łodzi

Łódź. 21. 2. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem okręgowym w Łodzi proces przeciw Stanisławowi Łaniusze, sprawcy głośnego morderstwa na małżonkach Tyszerach i ich służącej Perkowskiej. Wobec wielkiego napływu publiczności, sąd zarządził wydawanie biletów wstępu na salę rozpraw. Łaniusza odmówił przyjęcia obrońcy z urzędu i zamierza bronić się sam. Obronę swą przygotował we więzieniu i spisał na 8-miu kartkach kancelaryjnego papieru. Rozprawa potrwa 2 dni. Wyrok spodziewany jest jutro wieczorem.

O komunikację lotniczą Londyn — Tel Awiw

Jerozolima. 21. 2. ŻAT. Rząd palestyński zwrócił się do towarzystwa imperjalnego żeglugi powietrznej z propozycją uruchomienia bezpośredniej komunikacji lotniczej Londyn-Tel Awiw na czas trwania wystawy telawiwskiej, celem ułatwienia zwiedzania wystawy przez gości zagranicznych.

Okręt włoski w kleszczach lodowych

Wiedeń. 21 2. PAT. „Corriere Della Sera“ donosi z Bukaresztu, że parowiec włoski „Capidoglio“ w drodze z Konstantynopola do Konstancy utknął w lodzie w pobliżu portu. Okręt zażądał od władz portowych pomocy. Na pokładzie znajduje się 70 ciu oficerów afganistańskich z armji króla Amanullaha, którzy mieli wyjechać do Odessy.

Omal nie katastrofa na Renie

pękła skorupa lodowa, unosząc 150 osób.

Duisburg. 21. 2. PAT. Przed kilku dniami władze pozwoliły na podjęcie komunikacji po między Ruhrortem a Hombergem. Dziś nagle skorupa lodowa pękła unosząc 150 przechodzących osób, które z wielkiemi trudnościami zdołano uratować.

Długotrwały spór o dwa miasta zlikwidowany

Santiago di Chile. 21. 2. PAT. Według oficjalnych doniesień, rządy Peru i Chile doszły do porozumienia w sprawie uregulowania długotrwałego sporu o 2 miasta Tacna i Arica, datującego się od roku 1883. Na mocy tego porozumienia miasto Tacna przechodzi w posiadanie Peru, Arica zaś w posiadanie Chile.

Wielki turniej pływacki „Hakoahu“ wiedeńskiego

Wiedeń. 21. 2. „Sport Tagblatt“ donosi, że sekcja pływacka „Hakoah“, która w roku ubiegłym zaangażowała do Wiednia cały szereg zwycięzców olimpijskich zamierza urządzić w tym roku turniej jeszcze większy. Mianowicie planowany jest turniej europejski szeregu najlepszych pływaków świata. Między innymi mają przybyć: Kojac, Laufer, Zorilla, Marta Norelius oraz Arne Borg

Z okazji zaręczyn p. **Altetra R. Birnbauma** z Brzeska z p. **Bronią Mandelbaumówną** z Suchej serdecznie gratulują koledzy:

Borgenicht, Fischelberg, Löwi i Klapholz.

Pogorszenie się bilansu handlowego w styczniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 2 Sin Bilans handlowy za styczeń przedstawia się następująco: Przywieziono towary wartości 294.042.000, wywieziono za 215.834.000 zł. Saldo ujemne wynosi 78,208,000 złotych.

W związku z pogorszeniem się bilansu handlowego minister przemysłu i handlu Kwiatkowski oświadczył Waszemu współpracownikowi co następuje: Wzrost ujemności bilansu handlowego należy przypisać w pierwszym rzędzie tej okoliczności, że zachodziła przerwa w umowie drzewnej z Niemcami, która nie była wówczas jeszcze podpisana, nadto z powodu trudności komunikacyjnych. P. minister spodziewa się jednak, że następny miesiąc przedstawi się pozytywniej.

Sensacyjne pogłoski o niedoszłej rekonstrukcji gabinetu

Warszawa. 21. 2. (Sin) W kołach politycznych krążą sensacyjne pogłoski, że w ubiegły wtorek wypadki polityczne toczyły się w takiem tempie, że staliśmy przed zasadniczemi zmianami w rządzie. Jednakże w ostatniej chwili czynik decydujący wyrzekł się rekonstrukcji, uważając, że w chwili obecnej nie należy zmieniać kierownictwa władzy.

Echa mowy marszałka Szymańskiego

Warszawa. 21. 2. (Sin) Wicemarszałek Sejmu Woźnicki zapytany o treść rozmowy z marszałkiem Senatu Szymańskim odbytej na tle zamierzonego przemówienia w Senacie z okazji 10-lecia Sejmu odpowiedział: Nie wątpię, że marszałek Senatu rozmowę naszą zrozumiał tak, jak ją streścił w swoim wywiadzie z dziennikarzami Bliższych wyjaśnień w tej sprawie nie mogę udzielić ,gdyż nie mam zwyczaju powtarzać publicznie rozmów, które zdarza mi się prowadzić w charakterze prywatnym (Marsz. Senatu Szymański oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że o treści jego mowy senackiej, która wywołała protest lewicy „poinformowany był prezes „Wyzwolenia“ pos. Woźnicki — Uw. Red.).

* * *

Warszawa. 21. 2. Sin. W dniu dzisiejszym odbyła się narada marszałka Szymańskiego z wicemarszałkami Gliwicem i Posnerem w sprawie uregulowania kierownictwa sprawami Senatu.

Dlaczego Żyd nie może być listonoszem?

Niezwykła „argumentacja“ p. min. poczt i telegrafów

Warszawa 21. 2. (Sin) Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Senatu w dyskusji nad budżetem min. poczt i telegrafów przemawiał m. in. senator **Kerner** (K. Ż.), który stwierdza, że mimo wzrostu ruchu pocztowo-telegraficznego czysty dochód preliminuje się o półtora miljona mniej. Mówca stwierdza dalej, że mimo oświadczeń ministra, że przy przyjmowaniu do pracy i urzędów nie czyni się różnic narodowościowych, wśród 10.288 pracowników w Kongresówce i na Kresach Wschodnich pracuje wszystkiego jeden (!) Żyd i to z b. zaboru austrjackiego. Wydział radjokomunikacyjny, który odczuwa brak fachowców wyznaczył 20 stypendjów. Gdy zgłosił się jeden inżynier-Żyd nie otrzymał stypendjum.

Senatorowi Kernerowi odpowiada minister poczt i telegrafów, który oświadcza, że żadnych okólników o czynieniu różnic narodowościowych nie wydawał. Jeżeli się jednak tak składa, że Żydzi nie byli ostatnio na stanowisko listonoszy przyjmowani, to przedewszystkiem dlatego, że posady te nadaje się przedewszystkiem osobom, które służyły wojskowo i odznaczyły się, a pozatem kandydaci żydowscy odznaczają się słabszą budową fizyczną, utrudniającą wykonywanie tak ciężkiej pracy, jakiej wymaga zawód listonosza.

Jules Sauerwein, redaktor Matin'a.

Czynniki i konsekwencje paktu moskiewskiego

Akt uroczysty, który rząd Sowietów podpisał dnia 9 bm. z Rumunją, Polską, Estonją i Łotwą dał Europie materjał do licznych refleksyj. Naogół nie uważano, aby ten akt przez sam tekst swój posiadał specjalne znaczenie, gdyż na skutek coraz liczniejszego ratyfikowania paktu Kellogga, pięć krajów wyżej wymienionych byłoby i tak związane paktem o wyrzeczeniu się wojny najwyżej o parę tygodni później. Inicjatywa p. Litwinowa nie zmienia więc nic w stosunkach prawnych pomiędzy mocarstwami europejskiemi.

Uwaga kancelaryj europejskich zwrócona była na czynniki, które popchnęły komisarzy ludowych do przyłączenia się nieco wcześniej do dobrodziejstw moralnych wielkiego ruchu wszczętego pod egidą dwóch mocarstw kapitalistycznych, a przedewszystkiem najbardziej kapitalistycznego ze wszystkich — Stanów Zjednoczonych. Mojem zdaniem przyczyn tego kroku należy szukać przedewszystkiem w potrzebie propagandy. Sowiety w roli centralnego ogniska komunizmu nie miały w ostatnich czasach szczególnego szczęścia. Zaufanie w stosunku do Moskwy wśród mas ludowych nie rozwija się tak szybko, jak poprzednio: bardzo być może, że jest więcej obecnie zapisanych do partji komunistów niż dawniej, ale jednak eksperyment dokonany w Rosji ma coraz mniej kredytu.

Jest tylko jedno miejsce na świecie, gdzie Sowiety prowadzą akcję czynną, gwałtowną, obecnie, są to Chiny, gdzie usiłują one zorganizować armję rewolucyjną przeciwko rządowi nankińskiemu, złożoną z dwóchset do trzech set tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy pod wodzą oficerów niemieckich w rezerwie z pułk. Bauerem, b. adjutantem Ludendorffa na czele.

W Moskwie wiedzą, że to jedno jedyne przedsięwzięcie, zresztą bardzo niepewne co do wyników nie może utrzymać prestige'u wielkiej centrali komunistycznej. Bo przecież chciało się ofiarować masom coś w rodzaju ewangelji i ideału rajskiego. Chciałoby się występować jako potęga najsilniej dbająca o pokój, bezpieczeństwo i całkowite rozbrojenie. Widzieliśmy już w Genewie w ubiegłym roku jedną z tych inicjatyw, która miała nietylko doprowadzić do redukcji zbrojeń, ale nawet zetrzeć z powierzchni ziemi wszystko to, co służy do walki i wszystkich z tem związanych. Z pomocą paktu Briand — Kellogg kapitalizm amerykański stworzył dla Z. S. S. R. w tej dziedzinie poważną konkurencję. Aby w kwietniu nadchodzącym powrócić na konferencję rozbrojeniową z podniesionem czołem i wygłosić tam głosem pełnym smutku i groźby nową orację apostolską, p. Litwinow musiał wystąpić z inicjatywą: musiał dowieść, że nawet na terenie obietnic i podpisów Moskwa nie ustępuje w niczem Waszyngtonowi. W ten sposób doszedł on do projektu uprzedzenia aktu bardzo bliskiego i do nadania mu charakteru lokalnego i sensacyjnego. Jest to dla propagandy bolszewickiej rodzaj odpowiedzi na sierpniową ceremonję paryską. Jest to pozatem znakomita baza dla propagandy na rzecz przyszłego rozbrojenia.

W przedsięwzięciu dyplomatycznem tego rodzaju należy nietylko dojrzeć czynniki działające, ale także ustalić konsekwencje wynikające automatycznie i niezależnie od inicjatorów. Z tego stanowiska należy sobie powinszować że pierwszym efektem paktu Kellogga było pośrednio skłonienie Rumunji do wysłania specjalnego pełnomocnika do Moskwy w porozumieniu z najbardziej przyjaznem pośrednictwem jej aljantki Polski. Fakt, iż pierwsze propozycje p. Litwinowa znacznie rozszerzyły się i przekroczyły jego ideę pierwotną, może mieć tylko szczęśliwe oddźwięki. Oczywiście motywy konfliktu nie zostały usunięte. Wyrzeczenia się Besarabji jeszcze nie mamy. Z drugiej strony Sowiety nie zapatrują się pod nowym kątem widzenia na sprawy Ukrainy i nie można się spodziewać, że wyrzekną się one stwarzania trudności pomiędzy Polską a Litwą, jeżeli się nadarzy okazja. Motywy nieporozumień nie znikły, ale *motywy starcia niewątpliwie zmniejszyły się przez porozumienie*, po którem nastąpi bez kwestji pewnego dnia wznowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Moskwą a Bukaresztem.

Zwracałem już uwagę opinji europejskiej, na niedogodność sytuacji, w której Sowiety zawierają umowy wyłącznie z Niemcami. Od tego czasu Rzesza Niemiecka i Sowiety podpisały dnia 25 stycznia nową konwencję. t. zw. koncyljacyjną. Zbliżenie polityczne ściśle, które mogłoby wyniknąć z tych praktyk, mogłoby sprowadzić politykę nieprzyjemną dla sąsiadów Rosji, gdyby pewnego dnia partja nacjonalistyczna objęła całkowicie rządy w Berlinie. Dobrze więc jest, że przez specjalny gest stosunki pomiędzy państwami bałtyckiemi, Polską i Rumunją z jednej strony, a Związkiem Sowieckim z innej strony polepszyły się.

Rząd polski działał z roztropnością i przezornością, skoro z pierwszej propozycji p. Litwinowa wyprowadził porozumienie regionalne, w którem znalazł się ramię przy ramieniu ze swymi przyjaciółmi i sojusznikami. Rząd rumuński dał dowód rozległości swoich horyzontów, wyciągnie z tego napewno korzyść, korzystając z okazji dla powrotu na drogę stosunków normalnych z Rosją. Nie należy zapominać, że te gesty pojednawcze pozostają korzystne bez względu na rozwój wypadków w ZSSR. Jeżeli ustrój przeobraża się i ulepsza, trzeba być w dobrych stosunkach z Rosją. Jeżeli ustrój dyskredytuje się i chyli ku upadkowi, nie jest korzystnem utrzymywanie w stosunku do niego naprężenia, opartego na tendencjach nacjonalistycznych, naprężenia, które byłoby cenne dla władzy sowieckiej. W każdym razie niema żadnej dobrej racji, aby w Moskwie można było przedstawiać w dalszym ciągu Polskę i Rumunję, jako skłonne do zaryzykowania polityki awantury na korzyść jakiegokolwiek mocarstwa. Rozsądne poparcie, z jakiem propozycje sowieckie były przyjęte zbadane i wprowadzone w życie uczyni tego rodzaju dywersje coraz trudniejszemi.

Waszyngton, 21. 2. PAT. Jak się dowiaduje Reuter, Hoover powołał na sekretarza marynarki p. Charles Francis Adamsa z Bostonu członka znanej rodziny Adamsów, z pośród której wyszło już dwu prezydentów Stanów Zjednoczonych.

ANDRÉ OBEY

Omyłka we dwoje

(Przekład Toski Seidenowej)

(Dokończenie).

Po koncercie dokonali wspólnego odkrycia, że muzyka Debussy'ego zarówno, jak Borodine'a, Berlioza a nawet Beethovena, każda w swoim rodzaju doskonale wypowiada istotę miłości. Czyż zresztą muzycy całego świata opiewali kiedykolwiek co innego? Poszli na Montmartre i nucili melodję Wagnera, Ravela i Francka. Potem mówili, porwani czarem tej nocy: „Czy wszystko nie jest pełne miłości? Na Montmartre był jarmark, a oni byli wstrząśnięci tem, że nawet z chrapliwych tonów katarynki zwycięsko dobywa się wieczny głos miłości. Przeżywali chwile bajkowego szczęścia: wydawało im się, że cała miniona i teraźniejsza ludzkość chyli się przed nimi, aby im kwiaty na drogę sypać. Był to napewno najpiękniejszy wieczór ich miłości. To znaczy, dzisiaj wiedzą o tem, ale wtedy oczekiwali jeszcze wiele, wiele innych — i piękniejszych wieczorów.

Wyjechali. Zaledwie koła pociągu poczęły się kręcić, kobieta uśmiechnęła się promiennie do wspaniałego dymu fabrycznego i do mile położonych przedmieść.

„Jestem szczęśliwa" powiedziała „po raz pierwszy od..." chciała dodać „Od dwudziestu pięciu lat" Ale tak długo nie był on jeszcze wcale na świecie. Dlatego połknęła dwadzieścia pięć lat i powiedziała tylko:

„— od bardzo dawnego czasu".

„Rzeczywiście tak dawno?" spytał roztargniony.

Pomyślała: „Chciałby się dowiedzieć mojego wieku. Uwaga! Zmieńmy temat rozmowy" — Zastanawiała się chwilę nad stosownym słowem, nagle wybuchła:

„Założyłabym się, że chciałbyś się dowiedzieć, ile mam właściwie lat".

O nie, tego nie chciał. Przybrał energiczny ton: „Pozwól sobie raz na zawsze powiedzieć: „Kocham Cię. Koniec".

Był on przyzwyczajony sprowadzać wszelkie problemy matematyczne i życiowe do najprostszej formułki 2+2=4.

Postanowili ukryć swoje szczęście w małej wioscе rybackiej w Bretanji, gdzie panował przenikliwy zapach ryb i soli. Byłoby znacznie lepiej, gdyby zamiast tego odbyli projektowaną podróż dookoła świata. Przedewszystkiem nie podróżowaliby pieszo. On jednak miał gwałtowną potrzebę wyładowywania się w sporcie i dalekich spacerach i naiwne przyzwyczajenie powierzania swych osobistych spraw słońcu, wichrowi, chmurom i innym meteorom, które się tym serdecznie mało interesowały. Morze, to prawdziwe, dzikie wielkie morze nie jest jednak niczem, ale to już niczem dla nerwowej i ładnej kobiety. A wiatr morski jest zgubny dla wszystkich pudrów i kremów. Kobieta zrezygnowała ze szminki. A ponieważ dalekie marsze, abstrahując już od tego, że ją niesłychanie męczyły, pustoszyły także jej fryzurę, więc wymyśliła proste, a mocne sposoby uczesania, które może jednak nie były tak twarzowe. Miała ona twarz buduarową, a duszę, stworzoną dla „plein-air'u". Gdy jedna zyskiwała, druga traciła i odwrotnie. Ale mimo to kontynuowali swoje marsze. Szczęście wygania człowieka z domu zupełnie tak samo, jak niepokój. Przy schodzeniu ze stromego pagórka nadwerężyła sobie nogę. I podczas gdy on podziwiał różowo-szary zmierzch, myślała: „Jutro wezmę buciki o niskich obcasach". Chciał przebiec z nią, jak wiatr przez miękki piasek wydm, ale wstrzymała go. Wtedy wziął ją w ramiona.

„Trochę zmęczona?" — pytał.

„Nie, nie" szeptała „tylko szczęśliwa — i wzruszona".

Czuł, jak jej serce biło mocnemi uderzeniami o jego piersi. Podniósł powieki, które zwykle zamykał, gdy ją całował i spostrzegł, jak czerwone słońce u brzegu morza patrzy na niego stroskanym wzrokiem.

Kiedy mężczyzna, całując kobietę, szuka czegoś poza jej głową, to jego pocałunek nic nie jest wart. A zazwyczaj kobieta to spostrzega.

„Wkrótce zima nadejdzie" powiedział na widok mgły, która wychodziła z morza.

„Tak" odpowiedziała całkiem cichutko.

Następnego dnia zaproponował jej, aby poszli do kasyna sąsiedniego miasta. Obawiał się, że może się nudzić w tej wiecznej samotności z nim. Poszli, on w smokingu, ona we wieczorowej sukni. Zaledwie znaleźli się w biało-złotej sali, gdzie orkiestra właśnie poczynała stroić instrumenta, przyjrzał się jej, jak sztywnie i bez ruchu siedziała w oślepiającym blasku żyrandoli. — Powinien był liczyć się z tem, że słońce i wiatr spalają skórę i że zbyt silne światło czyni rysy twardemi. —

Na nieszczęście muzyka grała: „Popołudnie fauna".

Często spoglądał na nią z podniesionemi brwiami i zmarszczonem czołem. Potem pomyślał o drodze, którą przebył przez te trzy tygodnie. I nabrał ochoty na więcej, na dużo, dużo więcej, ale sam. A ona znów myślała, że czas, elektryczność i muzyka są to trzy równie okrutne wynalazki.

Na przyszły dzień otrzymał telegram, który wzywał go do Paryża, do chorej siostry. Podczas, gdy pakował rzeczy, wzmiankował, że prawdopodobnie będzie zmuszony odprowadzić siostrę do Vichy i spędzić z nią może cały urlop. A ona, podając mu krawatki, zastanawiała się, że nie miał dość czasu, aby w Paryżu zamówić ten telegram i że siostra jego jest rzeczywiście chora i wzywa go. I rada była, że nie musiał kłamać.

Przy powrocie z dworca przystanęła na krótką chwilę przy morzu i powiedziała do niego całkiem spokojnie bez żadnego patosu: „Dałam mu moją młodość".

I było to prawdą. Ale morzu było to najzupełniej obojętne. Cicho kołysało się do snu.

Z DNIA

W Londynie i w Tel Awiwie

W numerze wczorajszym zamieściliśmy (w części nakładu zamieszczamy je dzisiaj) dwie interesujące wiadomości ŻAT-nej: o zgromadzeniu kilku wybitnych członków parlamentu angielskiego, poświęconemu sprawie przekształcenia Palestyny w siódme dominjum brytyjskie, oraz o pięknej uroczystości jaka odbyła się w Tel Awiwie z udziałem przedstawicieli wszystkich gmin żydowskich w kraju, a poświęconej uczczeniu 81-lecia urodzin Natana Straussa, i przyjęciu jego pełnomocnika, duchownego chrześcijańskiego księdza Holmesa.

Obie wiadomości nie stoją zapewne w żadnym ze sobą związku, poza tem oczywiście, że odnoszą się do Palestyny jako żydowskiej siedziby narodowej. Jedna atoli budzi się na ich marginesie refleksja której należy dać wyraz.

Z kilku stron poruszane już były na łamach „Nowego Dziennika" problemy związane ze sprawą ewentualnego przekształcenia Palestyny na dominjum brytyjskie. W szczególności podnoszono, że cały szereg momentów przemawia za projektem płk. Wegwooda, z drugiej jednak strony wiele też momentów przemawia przeciw planowi przeszktałcenia Palestyny w dominjum brytyjskie. Nawet w łonie sjonistów-rewizjonistów, którzy w pierwszej chwili z entuzjazmem przyjęli projekt Wedgwooda, istnieje obecnie grupa, wyrażająca poważne przeciwko niemu zastrzeżenia. Najsłuszniejsze, naszem zdaniem, stanowisko zajęła w tej sprawie lewicowa żydowska opinja publiczna w Palestynie. Nie wypowiedziała się ona bynajmniej przeciw idei przekształcenia Palestyny w dominjum brytyjskie, dała jedynie tylko wyraz zapatrywaniu, iż cała ta kwestja jest kwestją raczej angielską niż żydowską, i że my sjoniści nie powinniśmy się, przynajmniej na razie, absolutnie w tej sprawie angażować. Jeżeli Anglicy uważają, iż leży w interesie Wielkiej Brytanji zamiana mandatu nad Palestyną na system dominjalny, to niechaj czynią odpowiednie w tym kierunku starania i odpowiednie podejmują kroki. Dla nas, sjonistów i żydostwa światowego, istotą rzeczy jest corychlejsza wybudowa i rozbudowa żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, a wszystko inne jest wobec tego naczelnego postulatu i ideału tylko rzeczą metod i sposobów realizacji.

A oto uroczystość w Tel Awiwie, poświęcona uczczeniu wielkiego filantropa żydowskiego z Ameryki, który wybudował w Jerozolimie dla wszystkich mieszkańców kraju centralną instytucję zdrowotności, — uroczystość w Tel Awiwie, w pośrodku której stał chrześcijański duchowny, będący w tej sprawie pełnomocnikiem sędziwego filantropa żydowskiego, — ta oto piękna i wzruszająca uroczystość jest jakby potwierdzeniem wskazania, iż dzieło żydowskie w Palestynie musi być dziełem ż y d o w s k i e m, dziełem żydostwa światowego, dziełem wypływającem ze źródeł odwiecznej tęsknoty żydowskiej, a pozostającem w ścisłej harmonji z ideałami ogólno-ludzkiemi — a nie zaś jakimkolwiek tworem wprzągniętym w rydwan imperjalnych celów czy zamierzeń Wielkiej Brytanji.

Zbyteczną oczywiście rzeczą jest dodawać, jak wielkie i głębokie są nasze sympatje dla Anglji i że jedynie tylko Anglję uważamy, z różnych powodów, za państwo zdolne i powołane do wykonywania mandatu czy innej władzy zwierzchniczej nad Palestyną. Ale poza i ponad tą kwestją wznosi się — idea Ojczyzny żydowskiej w Palestynie, idea Palestyny jako żydowskiej siedziby narodowej. Na tem właśnie polega wielka wartość dzieła palestyńskiego, nietylko z żydowskiego lecz i ogólno-ludzkiego punktu widzenia: ażeby dzieło to było żydowskie, a nie angielskie. Jak pięknie mówił ksiądz Holmes: „Odbudowa Palestyny jest krokiem naprzód w dążeniu do zacieśnienia węzłów przyjaźni różnych narodów. Palestyna winna się stać pracownią dla jedności ludzkości, z Palestyny powinien wyjść donośny głos braterstwa ludów". (b)

DZIEN POLITYCZNY

Klub B. B. wniósł projekt ustawy samorządowej!

Zasada powszechnego głosowania — wyższy cenzus wieku.

Zupełnie niespodzianie wniósł klub BBWR do sejmu projekt ustawy samorządowej.

Projekt staje na stanowisku gminy zbiorowej i składa się z czterech części.

Część I-sza reguluje czynne i bierne prawo wyborcze jednolicie na terenie całej Polski z wyjątkiem Śląska; **czynne prawo wyborcze posiadają wszyscy od pół roku zamieszkali w gminie po ukończeniu 21 lat, a więc i zawodowi wojskowi; bierne prawo wyborcze przysługuje dopiero po ukończeniu 30 lat i nie mogą z niego korzystać zawodowi wojskowi.**

Część II-ga dotyczy specjalnie gmin wiejskich w b. Kongresówce, gdzie przedewszystkiem znosi się tzw. zebrania gminne. Liczba radnych jest jednolicie ustanowiona dla wszystkich gmin i wynosi 12 członków Rady. Każdy wyborca w głosowaniu tajnem, powszechnem, równem, bezpośredniem — może głosować tylko na nazwiska 3/4 radnych.

Część III-cia dotyczy **Małopolski** i obejmuje także Spisz i Orawę. Liczba radnych ulega zmniejszeniu i wynosi w **gminach o 500 mieszkańcach 8 członków Rady — do 1500 mieszkańców 12 członków Rady a ponad tę liczbę 16 członków Rady. Głosowanie** takie same jak w b. Kongresówce. Do **miast z wyjątkiem Krakowa i Lwowa rozciąga się przepisy obowiązujące w b. Kongresówce i tutaj wprowadza** się podwyżkę lat.

Reprezentacje powiatowe powstają przez **wybory**, w których biorą udział tylko członkowie Rad **gminnych**, wiejskich i miejskich. Głosuje się także **tylko** na nazwiska i tylko trzy czwarte liczby **Rady powiatowej**. Liczba członków Rady powiatowej **wynosi** przy 72.000 mieszkańców 24 — na każde dalsze 12.000 nowych — maksimum 36.

Wybory do wydziału powiatowego są proporcjonalne. Miasta ponad 25.000 ludności są **wyłączone** od udziału w reprezentacji powiatowej, a nadzór **nad** ich finansami przechodzi do wojewody.

Część IV-ta obejmuje pewne nieznaczne zmiany na terytorjum b. zaboru pruskiego.

P. P. S. wobec oskarżenia p. ministra Czechowicza

„Robotnik" przedstawia stan faktyczny wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu p. ministra skarbu Czechowicza:

Budżet państwowy na r. 1927-1928 został przekroczony o sumę ponad 500 miljonów zł. Ustawa skarbowa z dn. 22 marca 1927 r. mówi zupełnie jasno i wyraźnie, że „otwieranie kredytów. nie objętych budżetem, może nastąpić tylko na **wniosek ministra skarbu, uchwalony w drodze ustawodawczej"...**

Dotąd żaden projekt ustawy o zgodę władzy ustawodawczej na te bardzo znaczne wydatki, nie objęte budżetem, do Sejmu nie wpłynął.

Konieczność bezwzględna zgłoszenia takiego projektu ustawy została uznana oficjalnie przez p. prezesa Rady Ministrów Bartla w dn. 28 listopada r. 1928 na posiedzeniu sejmowej Komisji Budżetowej.

Były jeszcze dwie następne zapowiedzi — jedna pp. Bartla, druga p. Czechowicza. P. Bartel mówił w dn. 22 stycznia br. o możliwości zgłoszenia projektu ustawy „za dwa lub trzy tygodnie", p. Czechowicz ograniczył się do formuły bardziej ogólnikowej: „po ukończeniu prac Najwyższej Izby Kontroli"

Ta teorja łączności zamknięcia rachunków i projektu ustawy o kredytach dodatkowych nie wytrzymuje, bezstronnie mówiąc, najmniejszej krytyki.

Zamknięcia rachunkowe i na Zachodzie są nieraz gotowe bardzo późno. Ale wszak p. minister skarbu musi wiedzieć i bez N. I. K., ile pozwolił wydać. Wszak istnieją protokóły posiedzeń Rady Ministrów, asygnaty, rachunki, kwity itd., itp. A zresztą ustawa skarbowa, podpisana przez tegoż p. ministra skarbu zastrzega całkiem wyraźnie, że otwarcie nowych kredytów było dopuszczalne tylko w drodze ustawodawczej.

„Robotnik" kończy:

Chodzi bowiem o rzecz naprawdę zasadniczą, o prawo budżetowe Sejmu, o prawo przedstawicielstwa narodowego do kontroli nad gospodarką państwową, i o interes Państwa.

Zachwianie tego prawa oznaczałoby zachwianie samych podstaw już nie tylko demokracji parlamentarnej, ale wogóle jakiegokolwiek ustroju konstytucyjnego, oznaczałoby złamanie zaufania na całym świecie do polskiej gospodarki państwowej.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Premjera tragedji „Niespodzianka" odbędzie się jutro w sobotę. „Niespodzianka" powtórzona będzie w niedzielę. Dziś w piątek po cenach zniżonych na przedstawieniu popularnem „Krakowiacy i górale".

— **TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12)**. Już tylko kilka dni pozostaje na afiszu przebojowa rewja „Nie ściskaj tak!". W następnej premjerze, która odbędzie się w początku przyszłego tygodnia, wystąpi gościnnie znakomity zespół baletowy A. Zabojkiny. Codziennie 2 przedstawienia: o 7 i 9-tej.

— **„WESELE NA KURPIACH" W STARYM TEATRZE** odbędzie się dziś tj. w piątek dnia 22 bm. o godzinie 5 popołudniu dla młodzieży w miejsce przedstawienia wieczornego. Większa część biletów została zakupiona przez Two Krajoznawcze Państw. Gimnazjum Żeńskiego. Pozostałe bilety na to przedstawienie w cenie od zł 2—4 są do nabycia w kasie Starego Teatru. Pożegnalne przedstawienia tego wspaniałego ludowego widowiska odbędą się w Starym Teatrze w sobotę dnia 23 bm. oraz w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 8 wieczór. Nadto dla szerszej publiczności dane będzie w niedzielę o godz. 4'30 popołudniu przedstawienie po cenach zniżonych, a to od zł 1—5.

— **MARCELI CIAMPI**, znakomity pianista francuski, solista wielkich koncertów Colonne'a, Lamoureux'go, Pasdeloupa, którego gra na koncertach budzi ogromny zachwyt w całej zachodniej Europie, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to we środę dnia 27 bm. w Starym Teatrze.

— **WYSTAWA OBRAZÓW ZNANEGO MALARZA B. CUKIERMANNA** zawierająca m. in. wspaniały cykl krajobrazów palestyńskich, będzie tylko jeszcze otwarta do dnia 24 bm. Żydowskie sfery kulturalne naszego miasta skorzystają niewątpliwie z tych kilku jeszcze dni aby zaznajomić się z dziełami wielkiego artyzmu i wybitnego rasowego talentu.

— **70-LECIE ZGONU ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO**. Dnia 23 lutego br. przypada 70-ta rocznica zgonu Zygmunta Krasiskiego, który zmarł 23 lutego 1859 r. w Paryżu.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Krakowiacy i górale" (przedst. popularne — ceny zniżone).

Sobota: „Niespodzianka" (premjera — nowość).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej.

Piątek: „Nie ściskaj tak!"

Sobota: „Nie ściskaj tak!"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Prywatne życie pięknej Heleny"

CORSO: „Wyjęty z pod prawa" w gł. roli F. Tompson.

NOWOŚCI: „Rudowłosa grzesznica bez grzechu"

SZTUKA: „Yoschiwara — Jacht rozkoszy"

UCIECHA: „Amor na nartach" (Harry Liedtke)

WANDA: „Czarna róża".

WARSZAWA: „Dom upiorów" (Wizard).

WYSTAWA OBRAZÓW B. CUKIERMANA

otwarta do 24 bm. codziennie od g. 10 rano do 8 wieczór w sali „Solidarności", ul, Zielona 10, II. p.

INFORMATOR WOJSKOWY

STAŁY ABONENT: Rocznik 1895, kategorja „C", który w roku 1925 był przy kontroli, nie był obowiązanym stawić się do ostatniej kontroli w roku 1928, Rocznik 1896 kategoria „C" 2. równie „D" nie był obowiązany stawić się wogóle do kontroli w roku 1928.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Po odnowieniu układu drzewnego z Niemcami

Trwające od kilku tygodni pertraktacje pomiędzy oficjalnemi delegacjami rządu niemieckiego i polskiego w sprawie prolongaty prowizorjum drzewnego, wygasłego dnia 5. grudnia 1928, oraz nieoficjalne pertraktacje i ingerencje przedstawicieli przemysłu i handlu drzewnego tak ze strony Polski jak i ze strony Niemiec, — zapowiadały się na bardzo długotrwałe i przewlekłe i zupełnie nie rokowały, że przedłużenie tego traktatu drzewnego — nastąpi tak szybko i niespodzianie.

Jeszcze w połowie stycznia br. nadzieje i widoki co do prolongaty prowizorjum drzewnego, skutkiem nieugiętego i niechętnego stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej b. min. p. Hermesa były nader słabe, gdyż dążył on do uregulowania sprawy drzewnej łącznie i w ramach ogólnego wzgl. właściwego traktatu handlowego polsko- niemieckiego, co rzecz komplikowało, a wręcz nawet wykluczało. To też fakt podpisania układu drzewnego już dnia 20 stycznia br. prawie że bez dyskusji i bez targów, był pewnego rodzaju sensacją dla zainteresowanych kół przemysłowo- drzewnych. Jest przytem rzeczą wielce znamienną, że układu tego nie podpisali pp. Hermes i Twardowski, w których rękach spoczywał los traktatu drzewnego, ale osoby stojące niejako na zewnątrz tj. pp. posłowie Rauscher i min. Zaleski.

Za tem prolongata układu drzewnego nie jest wynikiem tarć, taktyki i politycznych posunięć, czy wygrywek pomiędzy delegacją polską a niemiecką, ale jest wynikiem konieczności gospodarczych obydwóch państw, w tym wypadku jednak specjalnie koniecznością ze strony Niemiec, podyktowaną obowa przed wprowadzeniem w życie uchwalonych przez Radę Ministrów wysokich ceł bojowych od wywozu drzewa okrągłego z Polski do Niemiec we wysokości około 2 dl. od 1 m. sześć. kloców miękkich oraz około 3 dol. od 1 m. sześciennego kloców twardych, — co byłoby równoznacznem ze zupełnem ustaniem eksportu drzewa okrągłego do Niemiec.

Jest rzeczą oczywistą, że Niemcy tylko z tego powodu, pod groźbą zupełnego odcięcia dopływu polskiego drzewa okrągłego, zgodziły się na tak szybkie podpisanie i odnowienie układu drzewnego bez dyskusji — we formie pierwotnej tj. z równoczesnem przyjęciem kontyngentu materjału tartego, mimo, że w rzeczywistości Niemcy polskiego drzewa tartego jaknajmniej potrzebują.

W odniesieniu do Polski, zawarcie układu drzewnego z Niemcami oznacza z jednej strony wstrzymanie spadku cen na tutejszym rynku drzewnym, a w szczególności cen drzewa okrągłego, kopalniaków i papierówki. Zauważyć się bowiem dała słaba chęć kupna z powodu niepewności sytuacji przez cały ciąg pertraktacji i układów, i przewidywano obniżenie się cen surowca tj. drzewa okrągłego na rynku krajowym o 1/2—1 dol. na metrze sześć. na wypadek niemożności wysyłki drzewa okrągłego zagranicę.

Z drugiej jednak strony układ sam nie daje polskiemu przemysłowi drzewnemu tych możności ekspanzji eksportu do Niemiec ani też czynienia odpowiednio większych i poważniejszych transakcji, jak z układu samego wynikałoby, a to z tego powodu, gdyż rynek niemiecki jest obecnie dla polskiego drzewa nieprzystępny, ani co do poziomu cen, ani co do faktycznych możliwości zbytu.

Niemcy są dzisiaj — abstrahując od sezonowego zastoju i „zamarznięcia" — drzewem przesycone, mają nadmiar drzewa z własnych etatów produkcyjnych i nie rzadkie są wypadki, gdzie drzewo takie, zazwyczaj sprzedawane w drodze publicznych przetargów, z braku odpowiednich nabywców nie jest pozbywane. Niemcy sprowadzają drzewo czeskie i austrjackie, a ostatnio zaś drzewo rosyjskie, finlandzkie i szwedzkie, oraz w dużej mierze drzewo amerykańskie — zdobywają sobie coraz bardziej rynek niemiecki ze szkodą dla drzewa polskiego, którego sytuacja i zdolność konkurencyjna staje się z dnia na dzień trudniejsza.

To też Niemcy w pierwszym rzędzie zabierać będą z Polski doborowe jakości i ilości drzewa okrągłego, a na poczet kontyngentu tarcicy, tylko te wyszukane materjały dymensyjne, które będą im nieodzownie potrzebne i te nawet po cenach względnie niskich. H. G.

—oSo—

Nieprawdziwa wiadomość o mianowaniu dyrektorów Izb przemysłowo-handlowych

Wiadomość, podana przez jedną z agencyj prasowych — powtórzona wczoraj przez nas ze znakiem zapytania — o mającej wkrótce nastąpić nominacji dyrektorów izb przemysłowo- handlowych w Łodzi p. Bayera, w Sosnowcu p. Darowskiego i w Lublinie p Kryńskiego — nie odpowiada prawdzie. Dotąd nie zostały zgłoszone do ministerstwa przemysłu i handlu wnioski w tej sprawie, a w Sosnowcu i Lublinie nie wybrano jeszcze prezydjum Izby, która wybiera trzech kandydatów na dyrektorów Izby i przedstawia ministerstwu przemysłu i handlu.

W chwili obecnej jedynie Łódź wybrała prezydjum Izby, które nie przedstawiło jednak dotąd kandydatów na dyrektora Izby.

Zatarg w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sytuacja w górnictwie zagłębia dąbrowskiego pozostaje nadal bez zasadniczej zmiany. Klasowy Związek Górników oczekuje na odpowiedź rady Zjazdu, do czasu powrotu z Częstochowy okręgowego sekretarza Centralnego Związku Górniczego, p. Bielnika. W ciągu najbliższych dni okręgowy sekretarjat C. Z. G. wystąpi do Rady Zjazdu z żądaniem merytorycznej odpowiedzi, względnie zwołania ponownie wspólnej konferencji, w razie zaś odmowy, Związek ma zająć stanowisko ostrzejsze i zwoła w tym celu konferencję delegatów kopalnianych zagłębia dąbrowskiego.

„Polmin" nabył „Gazy Wschodnie"

Sygnalizowane przez nas rokowania, jakie toczyły się od dłuższego czasu pomiędzy zarządem „Polminu" a Spółką „Gazy Wschodnie", zostały w tych dniach doprowadzone do pomyślnego wyniku. „Polmin" nieposiadający szybów naftowych i uzależniony w nabywaniu ropy dla swych rafineryj od cen rynkowych, wejdzie w posiadanie znacznych terenów, znajdujących się w okolicy Mraźnicy Wschodniej i Schodnicy, t. zn. w miejscu, uznanem obecnie za najlepsze w całem Zagłębiu naftowem.

Istniejące na tych terenach szyby produkują już obecnie 250—260 cystern czystej ropy miesięcznie, a przypuszczalnie „Polmin" po ich nabyciu rozpocznie dalsze wiercenia poszukiwawcze. Niewiadomo dokładnie jaką sumę zażądały „Gazy Wschodnie" za te tereny, jednakże w sferach naftowych wymieniają cyfrę dwóch miljonów dol., która wydaje się dość prawdopodobną.

Do finalizacji tego kupna potrzebna jest wszakże uchwała Rady ministrów, która zapewne na jednem z najbliższych posiedzeń zajmie się tą sprawą.

Zniżki kolejowe podczas wystawy w Poznaniu

Wystawcy i pracownicy wystawowi ... firm za okazaniem legitymacji Dyrekcji P. W. K. korzystają za przejazd tam i z powrotem ze zniżki 50 proc. od normalnych cen.

Pojedynczy podróżny korzysta ze zniżki 33 proc normalnej ceny biletu w wagonach I, II i III klasy w pociągach osobowych lub pospiesznych za przejazd z kraju i z powrotem do stacji wyjazdu.

Przyjezdni z zagranicy korzystają z tejże zniżki od punktu granicznego i z powrotem do miejsca granicznego Zbiorowe grupy z 25 a nawet mniejszej ilości osób płacą w. wagonach wszystkich klas normalne ceny ze zniżką 50 proc. Dla grup młodzieży szkolnej conajmniej 10 osób ministerstwo komunikacji przyznało od normalnych cen w wagonach II i III klasy 66 proc. ustępstwa, wraz ztowarzyszącym personalem nadzorczym, przyczem wychowańcy szkół powszechnych lub ochronek mogą zabierać niezamożnego ucznia bezpłatnie.

Za przewóz towarów okazowych, zwierząt i innych eksponatów taryfa przyznaje 50 proc. zniżki.

—o—

NOWE DOWIERCENIA ROPY W MRAŹNICY. Onegdaj dowiercił szyb Joffre V w Mraźnicy (Towarzystwo Naftowe „Limanowa") w piaskowcu borysławskim w głębokości 1453.60 m., samoczynną produkcję ropy w wysokości 12 cystern dziennie. Produkcja gazu wynosi 40 metrów sześciennych na minutę. Dowiercenie to jest dalszym dowodem dużej wartości produkcyjnej terenów Mraźnicy i przyczyni się niezawodnie do wzmożenia ruchu wiertniczego na tych terenach.

WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA W BRUKSELI. Powszechna wystawa międzynarodowa w Brukseli odbędzie się w roku 1935-ym.

DYSKONTO. Bank Indyj Brytyjskich podniósł stopę dyskontową z 7 na 8 proc. Nowojorski Federal Reserve Bank postanowił utrzymać stopę dyskontową na dotychczasowym poziomie. Domagali się tego przedstawiciele świata bankowego wbrew życzeniom reprezentantów przemysłu i handlu.

WOLNY OBRÓT DEWIZAMI W RUMUNJI. Od kilku dni w Rumunji wprowadzony został na giełdach krajowych wolny obrót dewizami. Dotychczas transakcje dewizowe dokonywał wyłącznie Narodowy Bank Rumuński, obecnie dozwolonem zostało uskutecznianie ich wszystkim bankom na terenie państwa.

KSIĄŻECZKI CHLEBOWE W MOSKWIE. TASS donosi, iż moskiewski sowowiet zdecydował wprowadzić od miesiąca marca specjalne książeczki na zakup chleba. Cena obecna chleba utrzymaną będzie wyłącznie dla robotników; dla ludności nieroboczej cena będzie podwyższona. Zarządzenie to wskazuje, jak informuje TASS, iż zapasy chleba celem wyżywienia ludności są wystarczające, a ma ono tylko na celu walkę przeciw spekulacji.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 22 lutego

Kraków (314.1 m) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12'10 Koncert płyt gramofonowych. 13—13'15 Komunikat rolniczy. 14'50—15'10 Komunikaty. 16'45 Komunikat narciarski 17 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. Zofja Szybalska: „Tydzień pedagogiczny w Jenie" (Wrażenie uczestniczki). 17'25 Odczyt pt.: „Dobra książka a życie religijne jednostek i rodzin" wygł. ks. J. Rostworowski. 17'55 Koncert z Warszawy. 18'50 Rozmaitości 19'10 „Z najnowszych wydawnictw", wygł. dr Adam Bar. 19'35 „Niespodzianki". 19'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat sportowy. 20'15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 22—22'30 Komunikaty.

Warszawa 1385.7) 17'55 Koncert orkiestry domorzystów. 20'15 Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonji z udziałem M. Champi (fortepjan).

Poznań (336.2) 17'55 Koncert artystów opery poznańskiej.

Monachjum (536.7) 19'30 Koncert symfoniczny.

Bern ((406) 20 „Martin der Zaubergeiger" operetka Offenbacha.

Lipsk 361.9) 20 Koncert kameralny.

Sztokholm (438) 20'15 Koncert organowy.

Medjolan (504.2) 20'30 Koncert symfoniczny.

Rzym (443.8) 20'45 „Bajadera" operetka Kalmana.

Daventry (482.3) Koncert kameralny Wiedeńskiego kwartetu smyczkowego.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec br.

Pozbawienie praw wyborczych wielu Żydów w Rosji sow.

Moskwa (ŻAT) W odbywających się obecnie wyborach uzupełniających do rad sowieckich wielu Żydów pozbawionych zostało prawa wyborczego. Na większość pozbawionych składają się elementy zdeklasowanej ludności żydowskiej oraz robotnicy byli „nepmani". Administracja sowiecka traktuje tę sprawę ściśle formalnie. Obywatel, który nie jest robotnikiem od najmniej 5 lat, traci prawo wyborcze, co za sobą pociąga cały szereg innych ograniczeń w życiu codziennem. *W szeregu miejscowości około 50 procent ludności żydowskiej pozbawionych zostało praw wyborczych.* Centralny komitet dla spraw mniejszości narodowych interwenjował w sprawie wyborców-Żydów u centralnej komisji wyborczej, która poleciła okręgowym komisjom wyborczym przeprowadzenie powtórnej kontroli ludności w tych miejscowościach, w których liczba dyskwalifikowanych jest szczególnie wielką.

Antysemityzm w przemyśle sowieckim

Moskwa (ŻAT) W wyniku ujawnienia tendencyj antysemickich w sowieckim syndykacie naftowym, o czem ŻAT w tych dniach doniosła, odbyło się zebranie grupy komunistycznej w syndykacie, na którem sprawę tę omówiono. Zebranie miało przebieg bardzo burzliwy. Mówcy stwierdzili autentyczność rewelacyj, zamieszczonych w czasopiśmie „Komsomolskaja Prawda". Stwierdzono również *cały szereg innych objawów antysemityzmu w syndykacie.* Zebranie jednomyślnie uchwaliło rezolucję, potępiającą postępowanie antysemickie przywódców „komórek" komunistycznych oraz domagającą się usunięcia z zajmowanego stanowiska sekretarza „komórek" Aljeszewa, członka partji komunistycznej od r. 1903.

Żydzi prześladują... Białorusinów

„Równowaga" sowieckiej sprawiedliwości

Moskwa (ŻAT) W Orszy odbył się proces przeciwko 5 robotnikom żydowskim, oskarżonym o prześladowanie robotnicy-Białorusinki Szaraj. Obrady sądu trwały 5 dni i wywołały powszechne zainteresowanie wśród miejskiej ludności. Sąd wydał wyrok, na mocy którego oskarżeni Gurewicz i Fajerman skazani zostali na karę 8 miesięcy, Chefec — na 6 miesięcy oraz Kantor — 4 miesiące więzienia.

—oSo—

O ulżenie doli bezpaństwowców

Genewa (ŻAT) Dnia 15 bm. odbyły się w gmachu Międzynarodowego Biura Pracy dwa posiedzenia komitetu doradczego przy wysokim komisarjacie (nansenowskim) dla spraw bezpaństwowych. Z organizacji żydowskich w posiedzeniach tych brali udział przedstawiciele „Emigdirektu" (pp. Leon Motzkin i Zwi Aberson), „Ica" (p. Lucian Wolff) oraz związku Żydów rosyjskich (p. Pines). Porządek dzienny obejmował szereg spraw pomocy dla emigrantów, naturalizacji i in. Poruszono m. in. sprawę uchodźców w Konstantynopolu, gdzie wśród 1800 emigrantów rosyjskich znajduje się około 700 Żydów. 200 z tych Żydów osiedli się w Palestynie, 60 — w Kanadzie. Komitet podejmie również kroki dla ulżenia losowi reszty emigrantów. Wkrótce odbędzie się konferencja międzynarodowa dla spraw bezpaństwowych. Komitet doradczy wyznaczył na tę konferencję 6 członków-ekspertów, wśród nich p. Luciana Wolffa. Na zastępcę obrany został p. Aberson.

CHARAKTERYSTYCZNA STATYSTYKA PRZESTĘPSTW W PALESTYNIE. Wedle statystyki departamentu policji w Palestynie liczba więźniów w więzieniach palestyńskich z końcem 1928 r wynosiła 2451 z tego 81 Żydów 125 chrześcijan i 2229 mahometan. Żydzi tworzący 18 proc. ludności stanowią zaledwie 3 proc. więźniów w Palestynie i to przeważnie za wykroczenia polityczne.

22-LETNIA ŻYDÓWKA- URZĘDNICZKĄ SĄDOWĄ. Z Nowego Jorku donosi ŻAT: W uznaniu wielkich zdolności panny Edny Posner (Żydówki) władze sądowe mianowały ją urzędniczką sądową. Panna Posner liczy lat 22.

P. WIKTOR ADLER, radny m. Warszawy, przybył onegdaj do Nowego Jorku jako przedstawiciel „Bundu".

ŻYDZI WŚRÓD NOWO- OBRANYCH CZŁONKÓW ROSYJSKIEJ AKADEMJI NAUK. Rosyjska Akademja Nauk w Leningradzie dokonała wyboru nowych członków Akademji. Wśród nowo- obranych znajduje się dwóch Żydów: znany teoretyk marksistyczny, wice- prezydent Instytutu im. Marksa i Engelsa w Moskwie prof. Deborin oraz uczony Lukin.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Generalna ofensywa przeciwko Poincaremu

Tylko 6 głosów większości!

Onegdaj toczyła się w Izbie francuskiej bardzo gorąca dyskusja, która omal że nie zakończyła się dymisją gabinetu Poincarego. Głównym przedmiotem była następująca sprawa: W r. 1926 Poincare w związku ze swoją akcją sanacji na podstawie udzielonych mu przez parlament pełnomocnictw zwinął 227 sądów pierwszej instancji w małych prowincjonalnych miasteczkach. Reforma ta wywołała swego czasu duże niezadowolenie. Onegdaj otóż rząd postawił w parlamencie wniosek o ratyfikację dekretów, tyczących się reformy sądownictwa, przyczem w toku dyskusji okazało się, że rząd na tej całej reformie zaoszczędził około 10 miljonów franków. Lewica postanowiła wyzyskać niezadowolenie, panujące też wśród posłów popierających gabinet, którzy zmuszeni są liczyć się z opinją swych wyborców i dlatego nie mogli tym razem głosować za rządem. Ciekawą jest rzeczą, że Poincare, chociaż mógł się spodziewać generalnej ofenzywy lewicy, poruczył ochronę stanowiska rządu ministrowi sprawiedliwości Barthou, sam zaś, zasłaniając się nagłą grypą, nie wziął udziału w posiedzeniu parlamentu. Pierwszy artykuł, zawierający zasadnicze rozstrzygnięcie całej sprawy, przyjęty został tylko większością *sześciu głosów.* Rezultat głosowania przyjęła lewica okrzykami: dymisja, dymisja! A jeden z posłów skonstatował nawet, że jeśli się uwzględni, iż ministrowie głosowali za rządem, okaże się, że rząd pozostał w mniejszości. Prezydent parlamentu odroczył dyskusję nad dalszymi artykułami na kilka dni.

Dymisja rządu południowej Afryki — z powodu murzynów

Rząd południowej Afryki, opierający się na koalicji między nacjonalistami i robotniczą Partją Pracy, został onegdaj na wspólnem posiedzeniu parlamentu i senatu przegłosowany. Chodziło o sprawę przyznania praw wyborczych murzynom. Premjer generał Herzog, przedstawiciel konserwatywnych farmerów, wypowiedział się przeciwko równouprawnieniu murzynów, podkreślając, że południową Afryka musza rządzić biali, a tubylcy powinni raz sobie wybić z głowy wszelkie mrzonki o dopuszczeniu ich do władzy. Rząd uzyskał 68 głosów przeciwko 80 głosom opozycji, pozostał więc w mniejszości. Nie wynika z tego jednak, że murzyni uzyskają równouprawnienie, gdyż generał Smuts, przedstawiciel partji kapitalistycznej i imperjalistycznej, a więc proangielskiej, jest również wrogiem równouprawnienia murzynów. Ciekawą rzeczą w tem wszystkiem jest tylko okoliczność, że w tym chórze odmawiającym politycznych praw czarnej ludności, nie brakuje też i robotniczej Partji Pracy!

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„PIĘKNA GWIAZDA", KĘTY: W numerze „Nowego Dziennika" z daty 21 bm. ma Pani wyjaśnienie poruszonej sprawy. Wiadomość „Kurjera" o pochodzeniu i wyznaniu „Miss Europy" była fałszywa Mimo naszego sprostowania nie uważał „Kurjer" za stosowne poinformować o prawdziwym stanie rzeczy swoich — choćby żydowskich czytelników.

„KAPAJ JEDIES", RZESZÓW: Wprost w Palestynie. W tym przecież celu podajemy stale adresy czasopism.

LEGALIZACJA: Musi się Pan porozumieć wprost z centralą Mizrachi Wygodniej zalegalizować jako oddział centrali

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Kuchnia bezmięsna

Wielokrotne doświadczenia wykazały, że dla utrzymania organizmu w stanie zdrowym należy spożywać pokarmy urozmaicone. Nagół ludzie nadużywają mięsa. Powagi lekarskie twierdzą, że regułą w odżywianiu normalnem powinny być 2—3 w tygodniu dnie bezmięsne. Przy skłonnościach do pewnych chorób, stosuje się kilkotygodniowe kuracje jarskie, które mają na celu odnowienie i zupełną przemianę materji w organiźmie oraz usunięcie wszelkich kwasów powstałych z wadliwego odżywiania się. Djeta wegeterjańska liczy już dzisiaj wielu zwolenników, którzy twierdzą, że tylko kuchnia jarska utrzymuje ich w pełni sił i zdrowia.

Bezmięsne potrawy sprawiają gospodyniom wiele kłopotu, to też mamy nadzieję, że nasze przepisy w niejednym domu będą mile widziane.

BEZMIĘSNY OBIAD I KOLACJA.

Obiad: Zupa grzybowa z kluseczkami francuskiemi Ryba smażona z chrzanem z bitą śmietaną. Budyn ziemniaczany. Kompot.

Kolacja: Pasztet szewski. Biszkopt z bitą śmietaną.

Ryba smażona: Rybę sprawić, to znaczy oskrobać z łuski, wyjąć wnętrzności, wymyć a potem nasolić, ryby małe w całości, większe pokrajane w dzwonka, a jeżeli ryba jest gruba, to dzwonka trzeba przeciąć jeszcze w poprzek i ość grzbietową wyjąć. Każdy kawałek ryby oprószyć mąką, maczać w jaju i w tartej bułce utarzać Tak przygotowane ryby kłaść na gorące masło i smażyć bardzo wolno, uważając aby się równo rumieniły. Gdy z jednej strony rumiane przewrócić na drugą, a gotowe kawałki składać do kamiennego naczynia i nie nakrywając postawić na dynarek do rury (pieca), aby były ciepłe i doszły wewnątrz.

Chrzan z bitą śmietaną: 1/8 l. dobrej śmietany ubić na sztywno, dodać odrobinę cukru, soku z cytryny, 4—5 łyżeczek chrzanu tartego posolonego i 1 listek białej żelatyny rozpuszczonej w dwóch łyżkach gorącej wody Wymieszać dobrze ułożyć kopiasto na szklannym talerzu i postawić na lodzie.

Budyn ziemniaczany: 1 kg. ziemniaków ugotować, przepuścić przez maszynkę. Dodać jedną drobno usiekaną cebulę zasmażoną na 3 dkg. masła, garść posiekanej zielonej pietruszki lub koperu. Osobno utrzeć 4 żółtka z 3 dkg. masła rozprowadzić 3 łyżkami mleka, wymieszać z ziemniakami i z sztywną pianą z 4 białek. Włożyć do formy wysmarowanej 2 dkg. masła i wysypanej tartą bułką. Gotować w parze 1 godzinę. Podać oblany zrumienionem masłem z bułeczką.

Pasztet szewski: 1/2 kg. kartofli ugotować w łupinach i pokrajać w plasterki, 4 jaja ugotować na twardo i również pokrajać w plasterki. 1—2 dkg. grzybów wymoczyć, następnie ugotować w takiej ilości wody, ile potrzeba na to by zmiękły dostatecznie. Łyżkę masła (6 deka) i troszkę siekanej cebuli zrumienić lekko, grzybki pokrajać drobniutko i udusić Rądel wysmarować tłuszczem, wyłożyć warstwą kartofli, na to dać trochę grzybków warstwę jaj i skropić kwaśną śmietaną. Oczywiście, że wszystko należy posolić, kto lubi może nieco pieprzu dodać. Warstwy te układać aż się rądel nie zapełni. Wstawić na 20 minut do gorącego pieca. Można dodać do tego korniszony, sałatę z kapusty lub kiszone ogórki

* * *

Paniom, które pragnęłyby poznać kuchnię jarską polecamy nasz 6-tygodniowy kurs gotowania i pieczenia potraw bezmięsnych. Wpisy codziennie między 11—1 ul. Mikołajska 9. II p.

Czy było ludożerstwo wśród rozbitków „Italji“?

Wstrząsające oskarżenie dziennikarza rosyjskiego.

(Dokończenie).

SPRZECZNOŚCI

Według pierwszego zeznania Zappiego — pisze Parajanin — Malmgren miał zapaść się pod lód i utonąć. Według zeznania drugiego, na miesiąc przed nadejściem ratunku, schorzały i osłabiony Malmgren postanowił pozostać, by nie zawadzać towarzyszom, oni zaś mieli iść dalej. „Był zupełnie wyczerpany“ — opowiadał Zappi — „i czując się bliski śmierci, żądał od nas, abyśmy go zostawili“.

Trzecie zeznanie Zappiego o śmierci Malmgrena było uzupełnieniem drugiego: Malmgren wykopał sobie własnoręcznie grób w lodzie, odzież swą oddał towarzyszom i następnie ułożył się w grobie; po pewnej chwili, ponieważ odeszli tylko kawałek, wygrzebał się z grobu i stanowczo rozkazał im odejść.

Czy Malmgren rzeczywiście był u kresu sił? Z pewnością nie? Mimo złamanego ramienia, czuł się dobrze. Czy wyzuty z sił człowiek mógłby wykopać własny grób, swą odzież rozdzielić, oddać biżuterję i zegarek i później położyć się, by umrzeć? To jest nieprawdopodobne.

(Godnym uwagi jest wreszcie fakt, że Zappi miał przy sobie trzy zegarki: Malmgrena, swój własny i żyjącego jeszcze Mariana). „To wszystko wydaje się sfingowane, zmyślone“ — dodaje na końcu Parajanin.

III.

Ekspertyza lekarska ustaliła niezbicie, że Zappi przez 7 dni co najmniej przyjmował pożywienie, podczas gdy towarzysz jego Mariano nic nie jadł. Poza tem Zappi miał na sobie ubranie Mariana, podczas gdy ten prawie półnagi leżał na lodzie. Badania wykazały, że Zappi odżywiał się prawie normalnie, nawet wówczas, gdy Mariano przestał już całkiem jeść. Mariano czuł, że zbliża się jego koniec, jednak obawiał się czegoś gorszego jeszcze, niż śmierci, co można wnioskować z jego słów: „Gdy umrę, wówczas możesz mnie zjeść, ale nie wcześniej“. Że mu to groziło, jest rzeczą oczywistą, zresztą łatwo się tego domyśleć, tem bardziej, że widzieliśmy, jak się z nim obchodził Zappi; gdy zauważył zbliżający się ratunek, czemprędzej zrzucił z siebie trochę odzieży i przykrył nią swego towarzysza.

O śmierci Malmgrena możemy snuć różne przypuszczenia z innych danych. Przedewszystkiem jego zniknięcie jest bardzo tajemnicze, po drugie sprzeczne są zeznania Zappiego, a po trzecie o śmierci uczonego szwedzkiego Mariano nie wyrzekł ani słowa.

Gdyby Malmgren umarł śmiercią naturalną, to zeznania obu jego towarzyszy byłyby zgodne co do słowa.

Gdyby Malmgren zginął wskutek nieszczęśliwego wypadku, to obaj nie mieliby również nic do ukrywania. Przeciw temu przypuszczeniu przemawia jednak fakt, że Zappi nosił na sobie ubranie Malmgrena.

Przyjąwszy, że Malmgren był umierający i obaj podzielili się jego odzieniem — takie tłumaczenie byłoby dość zrozumiałe, przeciwko temu jednak przemawia fakt, że Mariano leżał prawie nagi, podczas gdy Zappi nosił potrójne ubranie.

OBAWA, BY NIE BYĆ POŻARTYM ZA ŻYCIA.

W jaki sposób Mariano mógł wpaść na myśl, że Zappi stanie się ludożercą? Chyba musiał istnieć jakiś precedens, który obudził w nim to przypuszczenie? Co się wreszcie stało ze zwłokami Malmgrena?

W odpowiedzi na to pytanie Parajanin wyjaśnia, że rząd włoski usiłował całą tę aferę zatuszować i ogłosić za załatwioną, przyczem opublikował list matki szwedzkiego badacza do generała Nobile, w którym ona pisze, że wierzy, iż wszystko, co stoi w związku ze śmiercią jej syna, zostało całkowicie wyjaśnione.

Treść tego listu, zdaniem Parajanina, nie posiada żadnego znaczenia i bynajmniej nie wyjaśnia tej ciemnej afery.

List matki Malmgrena — kończy Parajanin — nie może stanowić argumentu. Żadne zapewnienia nieposzlakowanego honoru i moralności, ani żadne podobne listy, nie obalą faktów i argumentów, jakie przytoczyłem.

Takie metody nie osłabią i nie odeprą moich oskarżeń. Jeśliby miało dojść do badania świadków, celem określenia charakteru i wartości moralnych uczestników ekspedycji, to musiałbym powtórzyć to, co napisał Amundsen na krótko przed swą śmiercią o generale Nobile. Już samo to byłoby strasznem oskarżeniem.

Tak jak sprawa dziś się przedstawia, dwóch ludzi ma obowiązek wypowiedzieć się. Mariano i Zappi muszą zabrać głos.

Wszystko inne oznacza puszczenie tej sprawy w niepamięć. Sądzę, że pod tym względem każdy przyzna mi rację, a przedewszystkiem nieszczęśliwa matka wielkiego szwedzkiego badacza.

Straszny pożar pociągu w tunelu nowojorskim

Wczoraj donieśliśmy już w telegramach o strasznej katastrofie, jaka miała miejsce we wtorek o godz. 7 wieczorem według czasu amerykańskiego, tj. około 1-szej w nocy z wtorku na środę, według czasu środkowo- europejskiego — w kolejce podziemnej w Nowym Jorku

— W chwili, kiedy pociąg, przepełniony pasażerami, znajdował się w pełnym biegu w tunelu pod rzeką Hudson, wybuchł groźny pożar. Pierwsze wagony stanęły nagle w płomieniach.

Wśród tysiąca pasażerów, znajdujących się w pociągu, wybuchła dzika panika. Wszyscy rzucili się do tylnych wagonów, tratując brutalnie dzieci i kobiety. Okrzyki bólu i ryki strachu rozdzierały powietrze.

Nagłe zgaśnięcie światła spotęgowało przerażenie, zwłaszcza, że wśród pasażerów znajdowało się mnóstwo dzieci i kobiet.

Wkońcu udało się pociąg zatrzymać. Pasażerowie jednak duszeni dymem i ogarnięci szałem strachu, dobijali się dziko do okien i drzwi. Tymczasem płomienie przenosiły się szybko z wagonu do wagonu.

Wkońcu udało się po wyważeniu drzwi uwolnić pasażerów. Straż pożarna, która pracowała w maskach gazowych, ugasiła pożar po półtoragodzinnej ciężkiej walce.

Przyczyną pożaru, który z niezwykłą wprost siłą wybuchnął, były nasycone oliwą palące się kawałki papieru, leżące na szynach. Dotychczas nie wyjaśniono, czy prowadzący pociąg nie miał już czasu zaraz pociąg zatrzymać, czy też przypuszczał, że bez szwanku przejedzie przez palące się papiery. W każdym razie nastąpiło w pociągu krótkie spięcie, a wśród publiczności wybuchła szalona panika. Oświetlenie nagle zgasło, pasażerzy pierwszych wagonów rzucili się do tylnych wozów, tratując bez miłosierdzia wszystkich po drodze. Wkrótce wszystkie siedem wagonów stanęły w płomieniach. Pasażerowie rzucili się do drzwi i okien chcąc wyskoczyć. Konduktorzy nie mogli opanować sytuacji. Nie zwracano uwagi na kobiety i dzieci, wszcyscy byli przekonani, że niema ratunku dla płonącego pociągu, który ugrzązł w ciemnym tunelu.

Na szczęście, jak narazie, nie doniesiono o ofiarach w życiu ludzkiem, atoli jest przeszło 300 (a nie 30, jak wczoraj mylnie wydrukowano), osób rannych, w tem 12 ciężko rannych.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

Przekład M. Kanfera

18) (Ciąg dalszy).

„A więc mordercą nie jestem“, ironicznie ją uspokaja. „Albowiem sprawa, dzięki której dostałem się do więzienia, nazywa się: bunt przeciwko władzy państwa. Nie da się jednak zaprzeczyć, że pięciu ludzi przy tem życie straciło. Tylko że ja jestem zupełnie niewinnym tej przelanej krwi, przeciwnie, usilnie pracowałem nad tem, by sprawę pchnąć na normalne tory — w tem tam na ulicy przed bramą fabryki rozlegają się strzały, ja rzucam się do okna — proszę zapamiętać sobie, że dopiero *potem* rzuciłem się do okna a nie przedtem, — *naprzód* usłyszałem strzały, a *potem* dopiero zerwałem się od stołu, przy którym razem z dyrektorem Grossmanem siedziałem, by strajk zlikwidować — wtenczas dopiero skoczyłem do okna, otworzyłem je i ujrzałem kilku robotników tarzających się na ziemi i żandarmów szykujących się do drugiej salwy. Było to straszne. Mogłaby wprawdzie pani powiedzieć: Gwałt musi być, bez krwi niema rewolucji. Może mnie pani uważać za człowieka słabego i o miękkiem sercu, ponieważ zbyt dużo wagi przywiązuję do pięciu zmarłych.

Wojna i rewolucja i kontrrewolucja, wszystko to wyrzuciło na powierzchnię tylu mężczyzn o twardem sercu, formalnie aż się roi od ludzi, którzy są tego zdania, że każda idea żąda ofiar, także ofiar w życiu ludzkiem. To tragiczne okrucieństwo stało się dzisiaj najtańszym artykułem masowym, który nabyć można w każdym sklepiku. Przemoc i krew, te piękne rzeczowe słowa — mogą się nawet stać hasłami postępu, jeśli taka zaidzie potrzeba. Tylko nieszczęsny przypadek tak zrządził, że właśnie ja odczuwam niezwalczony wprost wstręt do przemocy. I ja coprawda kiedyś zacząłem tę niebezpieczną zabawę z ogniem chciałem dla swych celów użyć się do pomocy zła — hasłem mojem była homeopatyczna, mała, prawie że niedostrzegalna doza gwałtu.

Dobrze mi się z tem nie powiodło. Nie miałem żadnego w tym kierunku uzdolnienia, lecz jest to już inna historja, pozostająca w związku ze zanadto smutnemi przeżyciami, — dajmy przeto temu spokój. A więc właśnie mnie, któremu gwałt — i to właśnie gwałt objawiający się w swej najbrutalniejszej krwawej postaci — poprostu szedł na nerwy (nie uzurpuję sobie bynajmniej z tego powodu tytułu do moralnej zasługi, organicznie wprost nie znoszę gwałtu tak jak nie znoszę zapachu zgniłych jaj), właśnie mnie podsunięto tak nikczemny i bezmyślny akt teroru! — A co jest w tem wszystkiem rzeczą najciekawszą, to to właśnie, że doskonały p. Gestertag utrzymuje, on jako jedyny świadek, że widział, jak otworzyłem okno i dałem robotnikom sygnał, by strzelali do żandarmów. Cóż pani mówi na to? On jako jedyny świadek. I na podstawie jego zeznania wpakowano mnie do dziury, na nic nie przydało się moje zaprzeczenie — widzi pani, sam używam wyrazu „zaprzeczenie“, jakobym dokładnie nie wiedział, że Gestertag całkiem poprostu, najzwyklej w świecie i najbezczelniej skłamał — ba, fałszywą złożył przysięgę.

W tem sęk. Krzywoprzysięstwo, krzywoprzysięstwo, krzywoprzysięstwo! Albowiem ja napewno żadnego tego rodzaju nie dałem sygnału. Naprzód usłyszałem strzał, a potem dopiero skoczyłem do okna, — wciąż muszę to sobie powtarzać, przez cztery długie lata we więzieniu powtarzałem to sobie godzina za godziną, — ale teraz przychodzi dopiero najdziwniejsze: na nic się nie zda, nawet ja sam przestałem w to wierzyć, wydawało mi się bowiem coraz bardziej rzeczą niemożliwą, by człowiek z czystej nienawiści tak gładko skłamał. Ta pewność siebie, z którą Gestertag zeznawał przed sądem, — nie może pani sobie nawet wyobrazić, jak pewnym był i spokojnym — ta pewność, z którą człowiek przysięga absolutną nieprawdę przeciwko drugiemu, przysięga napozór uczciwie i poprostu z miną nienagannego „uczciwca“ (to właśnie, to właśnie, ta „uczciwość“ przytem!) tylko dlatego, że tego drugiego nie znosi.

(C. d. n.)

Wiadomości z kraju

Wybory kahalne w Radomyślu Wielkim — odroczone

W numerze z dnia 17. bm. zamieściliśmy korespondencję z Radomyśla Wielkiego, zawierającą wprost horendalne szczegóły o przygotowywanych tamże na dzień 24 bm. wyborach kahalnych. Dość powiedzieć, że rządząca klika kahalno rabinacka, na sześć wniesionych list wyborczych, unieważniła wszystkie listy opozycyjne, aczkolwiek listy rządzącej kliki zawierały o wiele istotniejsze błędy i usterki. Starostwo w Mielcu, z powodów nie wytrzymujących żadnej poprostu krytyki, odrzuciło wszystkie rekursy i środki prawne opozycji. W tym stanie rzeczy oparła się sprawa o Województwo krakowskie, które też, uznając w znacznej części stanowisko odwołania reprezentantów list opozycyjnych, poleciło starostwu mieleckiemu przeprowadzenie odnośnych badań, a w pierwszym rzędzie zarządziło odroczenie wyborów z dnia 24 bm. na niedzielę dnia 3. marca br.

Należy się spodziewać, że starostwo mieleckie dołoży wszelkich starań, aby akt wyborczy w kahale radomyskim odbył się pod wszelkiemi gwarancjami objektywności i praworządności, z wykluczeniem oburzających macherstw i szwindli kliki rabinackiej. Oczekujemy tego z całą stanowczością społeczeństwo żydowskie Radomyśla Wielkiego oraz cała opinja publiczna, która nie może tolerować jawnych nadużyć ze strony jakiejkolwiek kliki.

Jasło na rzecz Sanatorjum Żydowskiego w Zakopanem

Z Jasła piszą nam: Z inicjatywy p. Dr. Kornmehla i p. E. Welfeldówney zawiązał się w Jaśle komitet dla popierania budowy sanatorjum żydowskiego w Zakopanem. Komitet złożony z Pań i Panów rozpoczął pracę od zbiórki pieniężnej w mieście a następnie urządził zabawę połączoną z wentą. Zarówno zbiórka jak i zabawa osiągnęły niebywałe powodzenie. Uzyskany czysty dochód wynosi 1.800 zł. Wszystkie warstwy ludności żydowskiej okazały w tym wypadku nadzwyczajną ofiarność.

Powodzenie tej akcji zawdzięczyć należy umiejętnej działalności organizacyjnej, jaką komitet potrafił rozwinąć w mieście Z wdzięcznością i uznaniem podnieść należy w szczególności pełną zapału pracę pań Welfeldównych. Heleny Oberlaenderowej. Grety Kramerowej i Marji Kornmehlowej oraz pp Dra Adolfa Kaczkowskiego, Adolfa Marguliesa i Leopolda Schora. Praca ta przyczyniła się w niemałej mierze do obudzenia ofiarności wśród naszego społeczeństwa. Zaznaczyć też należy, że i społeczeństwo chrześcijańskie pospieszyło samorzutnie z datkami na cel budowy sanatorjum.

Cienie barbarzyńskiego średniowiecza

Niedawno przytoczyliśmy wyimki z pisma wychodzącego w Lublinie pt „Echa parafjalne“, redagowane przez jakiegoś księdza. Pismo to było właściwie stekiem okropnych oszczerstw, rzucanych na społeczeństwo żydowskie i zawierało oskarżenie o mord rytualny, przytaczając szczegóły rzekomego mordu rytualnego dokonanego w Poznaniu w 18 stuleciu „Echa parafjalne“ powoływały się na jakiś dokument z roku 1712 pióra znanego wychrzty Serafinowicza Obecnie Koło Żydowskie wniosło interpelacje do Sejmu w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności redaktorów tego pisma, zaznaczając, że rozsiewanie tego rodzaju wiadomości może doprowadzić do wystąpień ludności katolickiej przeciwko Żydom Władze stosujące tak często sankcję dekretu prasowego nie uważały za stosowne interwenjować w tym wypadku. Pismo nie uległo konfiskacie a redaktor nie został pociągnięty do odpowiedzialności Heca antysemicka pozostała nieukarana, co czyni wrażenie, że przeciwko Żydom można agitować. Członkowie Koła Żydowskiego żądają przeto pociągnięcia do odpowiedzialności winnych.

Dalszy los zakładu w Studzieńcu

Dnia 19 bm. pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości p. Cara, przy udziale przedstawicieli wszystkich departamentów ministerstwa i prezesa zarządu Towarzystwa Patronatu nad nieletnimi, sędziego Sądu Najwyższego, Wisznickiego, odbyła się konferencja w sprawie Studzieńca.

Przedmiotem narad była kwestja, czy nie należałoby, opierając się na rozp Prez. Rzplitej z dn 22 marca 1928 r. o zakładach wychowawczo-poprawczych, objąć w zarząd państwowego zakładu w Studzieńcu, pozostającego dotychczas w zarządzie T-wa Patronatu nad nieletnimi. Przed ostatecznem rozstrzygnięciem tej sprawy p. minister postanowił skorzystać narazie z nadanego mu wspomnianem rozporządzeniem uprawnienia i powołać specjalną komisję, która dokonałaby inspekcji zakładu

Do komisji tej zostali zaproszeni: prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. Rudnicki — jako przewodniczący, wicemarszałek senatu, p. Posner, naczelny lekarz więzienny, dr. Jankowski, oraz przedstawiciel departamentu karnego ministerstwa, radca Gantner. Komisja, po szczegółowem zbadaniu stanu rzeczy na miejscu, złoży sprawozdanie p. ministrowi w ciągu tygodnia, poczem zapadnie ostateczna decyzja, czy zakład wychowawczo- poprawczy w Studzieńcu przejdzie pod zarząd państwowy, czy też pozostanie w dotychczasowych rękach.

—o—

GIMNAZJUM SZULKULTU W WARSZAWIE. Egzekutywa Organizacji „Szulkultu“, która postawiła sobie za zadanie stworzenie szkolnictwa z językiem żydowskim jako wykładowym przy szerokim uwzględnieniu języka hebrajskiego, przystąpiła do otwarcia gimnazjum żydowskiego w Warszawie. Powołano w tym celu specjalną komisję, która zajmie się przygotowaniem programu i personelu nauczycielskiego. Jeszcze w bieżącym roku zostaną otwarte oddziały przygotowawcze do gimnazjum. Program szkoły będzie odpowiadał programowi szkół państwowych, ale szczególny nacisk będzie się kładło na język hebrajski i nauki judaistyczne

O SPROWADZENIE ZWŁOK CHOPINA DO POLSKI. Pod protektoratem wojewody kieleckiego p. Władysława Korsaka powstał w Radomiu komitet, który gromadzi fundusze na cel akcji związanej ze sprowadzeniem zwłok Fryderyka Chopina do Polski.

NIE WOLNO ODMAWIAĆ WODY. Z powodu panujących mrozów, brak w większości mieszkań stolicy podobnie zresztą jak w całym kraju wody wskutek zamarznięcia rurociągów. Przytem zdarza się często, że właściciele realności lub dozorcy domów odmawiają udzielania wody mieszkańcom sąsiednich domów. Brak wody przybiera tedy charakter katastrofy. Wobec tego Komisrjat rządu dla m. Warszawy zarządził pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej tych właścicieli realności, którzy nie pozwalają czerpać wodę w domach, gdzie woda jest. Właściciele realności mają prawo pobierać kwotę 1 gr za 12 litrów w związku z opłatą za nadmiar wody.

UMARŁ Z BÓLU PO ŚMIERCI OJCA. W pismach warszawskich czytamy: Wieś Iwanowice pod Kaliszem, była onegdaj widownią niezwykle tragicznego wypadku. Gospodarz, Tomasz Sabas, zmarł nagle przy obiedzie wskutek ataku sercowego. Znajdujący się w sąsiedniej chacie syn zmarłego Teodor, zawiadomiony o wypadku, jak szalony pobiegł do domu i z głośnym płaczem przylgnął do zwłok ojca. Napróżno świadkowie tej wstrząsającej do głębi sceny usiłowali odciągnąć go od zwłok Syn rozpaczał w dalszym ciągu nad ciałem ojca, aż wreszcie serce jego nie wytrzymało i pękło z bólu. Wiadomość o tym niebywałym wypadku miłości synowskiej lotem błyskawicy rozeszła się po całej okolicy Do zwłok ojca i syna schodziły się tłumy wieśniaków z okolicznych wiosek

PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO. W październiku ub. r napadła grupa podchmielonych robotników na kilku Żydów w Warszawie przy ul Ogrodowej. Przechodzień żydowski Mendel Wassermann został ciężko raniony uderzeniem noża Po kilku dniach zmarł Z pośród napastników zatrzymano 23-letniego Jana Słomczewskiego, zabójcę Wassermanna. Onegdaj odbył się proces przeciwko zabójcy, który bronił się tem, że był pijany i że Żydzi napadli na niego. Zeznania świadków wypadły niekorzystnie dla Słomczewskiego, a w szczególności co do punktu obrony, że Żydzi napadli na niego Sąd skazał zabójcę na półtora roku więzienia, a na mocy amnestji zmniejszono mu karę o jedną trzecią.

PROCES O ZAMORDOWANIE EMIGRANTA SACHSA. Wczoraj rozpoczęła się w Gdańsku rozprawa przeciwko mordercom M Sachsa, którego znaleziono nieżywego w listopadzie ub roku na statku francuskim w porcie gdańskim Rozprawa ta budzi żywe zainteresowanie wśród sfer żydowskich w Gdańsku

OKRADZENIE B. POSŁA PRYLUCKIEGO. W czasie nieobecności b. posła Pryluckiego włamali się do jego mieszkania w Warszawie przy ul. Leszno 28, niewykryci złodzieje, którzy skradli antyczny zegar z bronzu i szereg antycznych przedmiotów ze srebra Złodzieje zabierali się, jak wykazało śledztwo, do rozprucia kasy ogniotrwałej ale prawdopodobnie zostali spłoszeni.

Kochanemu i oddanemu Prezesowi Komisji K.K.L. w Jarosławiu **W. P. Dr. Resslerowi,** przesyłamy tą drogą najszczersze współczucie z powodu zgonu **bł. p. Matki.**

Komisja Żyd. Fund. Narod. w Jarosławiu i Centrala w Krakowie

ZE SPORTU

REWJA MISTRZÓW POLSKIEGO ŁYŻWIARSTWA

W dniach 23 i 24 bm. tj. w nadchodzącą sobotę i niedzielę organizuje Sekcja Łyżwiarsko- Hockeyowa ŻKS Makkabi, z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia Klubu, Ogólnopolskie Zawody Łyżwiarskie w jeździe figurowej i szybkiej. W zawodach tych wezmą udział najlepsi łyżwiarze Polski tj. p inż Kitkiewicz — Mistrz Polski w jeździe figurowej oraz mistrzowska para Polski pp. Bilorówna—Kowalski. Prócz tych wezmą udział w zawodach najlepsi łyżwiarze Krakowa. W programie są: jazda figurowa pań i panów oraz jazda popisowa parami, jazda figurowa junjorów, jazda szybka na dystansach 500, 1500 i 5000 m, jazda juniorów do lat 18 na dystansie 500 m, bieg dzieci. Bogaty ten program będzie przeplatany całym szeregiem konkurencyj propagandystycznych, dostępnych dla członków wszystkich klubów krakowskich.

Jak więc widzimy, odbędzie się po raz pierwszy od kilku lat w Krakowie wielka impreza łyżwiarska, która pozwoli nam oglądnąć najlepszą polską klasę łyżwiarską i porównać ją z naszymi łyżwiarzami. Zawody odbędą się na torze łyżwiarskim ŻKS Makkabi przy ul. Dietla—Koletek w sobotę i niedzielę punktualnie o 2·30 pop.

—o—

SEKCJA NARCIARSKA ŻKS MAKKABI zawiadamia, iż dyżury w sekcji odbywają się tylko we środę 7—8 i piątek 8—9. W niedzielę 24 bm. odbędzie się wycieczka narciarska na Bielany. Zbiórka punkt. o g. 10 u wylotu ul. Wolskiej.

KOMUNIKATY

— **„BNEJ SJON“** (Zielona 17). Dziś w piątek o godz. 8-ej w. wygłosi kol. M. Tuchmann referat nt.: „Problem kolonji żyd. w Palestynie“. Goście mile widziani.

— **„HEATID PRZYSZŁOŚĆ“** (Zielona 17). Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. referat tow. J. Franta nt.: „Drogi młodzieży sjoskiej“. Goście mile widziani

— **KOŁO ŻYD HANDL. „HAPOEL“** Rynek gł. 29. I. p. Dziś w piątek dnia 22 bm o godz. 7·45 wiecz. plenarne zebranie członków. Sprawy bardzo ważne.

— **„MENORAH“**. Dziś w piątek o g. 8 wiecz. plenarne zebranie członków.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w piątek o godz 7·30 wiecz. odczyt nt.: „Pierwsza emancypacja Żydów w Europie“ refer. Prof. O. Mahler. Goście mile widziani.

— **SEKCJA DRAMATYCZNA „OHELA“**. Już jutro, w sobotę premjera wielkiego dramatu w 3 aktach J L. Pereca „Di Goldene Kast“ w sali „Ezry“ Krakowska 41 Początek o godz. 8 wiecz. Zaproszenia przy wejściu

SEKJCA SZACHOWA ŻKS MAKKABI urządza turniej o mistrzostwo klubu. Do turnieju zostaną dopuszczeni tylko członkowie sekcji Wpisy przyjmuje się do 1 marca w lokalu klubowym od godz. 7—9 wiecz.

— **ZWIĄZEK ŻYDOWSKICH URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO** komunikuje, iż w niedzielę 25-go bm odbędzie się w Tarnowie Zjazd kierowników kół prowincjonalnych. Szczegóły w okólniku

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 38	Luty 22 Piątek 12 Adar 5689	Zachód słońca 17 m. 01

Pamiętajcie o biednych!
Akcja „Nowego Dziennika"

Na akcję pomocy doraźnej złożyli w dalszym ciągu w administracji naszego pisma:

B. S.	zł.	5.—
Dr. Maksymiljan Lipschütz	„	20.—
Dr. Jakób Junger	„	25.—
Dr. Henryk Apte	„	20.—
Dr. Henryk Silberstein	„	40.—
Dr. Jakób Syrop	„	20.—
H. W.	„	50.—
J. E.	„	10.—
Prof. Michał Berkowicz, Bielsko	„	5.—
Henoch Gross	„	20.—

Konferencja Okr. S.P.P. „Hitachdut" zach. Małopolski i Śląska

W niedzielę 24 bm. odbędzie się w Tarnowie konferencja okręgowa (Pgisza glilit) SPP. „Hitachdut" zach. Małopolski i Śląska z następującym porządkiem dziennym:

1) Przed światową konferencją Hitachdutu — dr L. Menasche
2) Nasz udział w ruchu zawodowym — dr O. Menasche i dr N. Schwarz.
3) Przygotowania do XVI Kongresu Sjońskiego — dr G. Terlo.

Konferencja odbędzie się w sali „Safy Berury" św. Anny 1. Początek obrad o godz 10 przedpoł.

Dwa lata radjostacji krakowskiej

W tych dniach mijają dwa lata od uruchomienia radjostacji krakowskiej. Poniżej przytaczamy parę cyfr z działalności radjostacji w minionym okresie, na podstawie wywiadu, ogłoszonego w tygodniku „Ra" z dyrektorem stacji krakowskiej p. Winiarzem:

W dniu 1 stycznia 1927 r. liczba zarejestrowanych radjosłuchaczy w całym okręgu Krak. Dyrekcji Poczty wyniosła 2.311. W dniu 1 stycznia 1928 wynosiła 16.212, a w dniu 1 stycznia 1929 — 29.094, a w samym Krakowie 8.657. W pierwszym roku nadano w Krakowie wykładów z różnych działów nauki 781 (z czego 33 transmitowano do Warszawy i Katowic), w drugim roku 1.062 (z czego 85 było transmit. do Warszawy, Katowic i Wilna), — a wśród prelegentów było około 120 profesorów i asystentów szkół akademickich. Koncertów własnych nadano w pierwszym roku przeszło 60, w drugim roku 96 (oprócz transmisyj z kawiarni). Audycyj dla młodzieży i dzieci w pierwszym roku nadano w Krakowie 70, w drugim roku 78. Słuchowisk literackich i audycyj literackich nadano w pierwszym roku 16, w czem kilka zastosowanych do potrzeb chwili uroczystej; w drugim roku nadano słuchowisk humorystycznych oraz audycyj literackich 43. Stacja upamiętni rocznicę specjalnym koncertem.

—o—

— ZELŻENIE MROZU przyniósł nam dzień wczorajszy. Rano temperatura wynosiła —10 stopni, w południe — 4, a wieczorem znowu —10 stopni C.

— POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ krakowskiej gminy żydowskiej, odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 4'30 popoł. w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: zaciągnięcie pożyczki w kwocie 25.000 zł, udzielenie subwencji komitetowi ratunkowemu dla ofiar mrozów, sprawozdanie szpitalne za rok 1928, wnioski o ustanowienie rzezaków, wydanie deklaracji przejęcia przez gminę żydowską w Krakowie majątku Stowarzyszenia „Szomer Umonim", zatwierdzenie wyboru wydziału bóżnicy Poppera.

— DOKSZTAŁCANIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH. Ministerstwo oświaty wydało w najbliższych dniach okólnik w sprawie dokształcania nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Dokształcanie odbywać się będzie w drodze zorganizowania krótkich kursów w ciągu roku szkolnego, oraz w czasie wakacyjnym, prowadzonych przez wykwalifikowanych pedagogów bądź z pośród profesorów uniwersytetów, bądź też nauczycielstwa, pracującego naukowo. Kursy te będą miały na celu podniesienie poziomu naukowego personelu nauczycielskiego już wykwalifikowanego, oraz uwzględnią stronę metodyczną prowadzenia lekcyj w szkołach.

— SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Komisja lokalna dla badania zmiany kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj robotniczych i przemysłowców ustaliła, że w styczniu br. koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, w porównanin z grudniem 1928, zmniejszyły się o 0'23 procent.

— OGÓLNOPAŃSTWOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW SANITARNYCH. Zorganizowany został ogólnopaństwowy związek zawodowy pracowników sanitarnych, skupiający wszystkie związki lekarzy szpitalnych i Kas Chorych, służby sanitarnej, pielęgniarek, oraz służby pomocniczej.

— NOWE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE. Jak się dowiadujemy, wkrótce Kraków ma otrzymać nową linję telefoniczną z Katowicami. Nową linję ma także otrzymać Kraków ze Lwowem.

— ZWŁOKI NOWORODKA. Onegdaj znaleźli w śmieciach przy ul Benedykta l 5, robotnicy zakładu czyszczenia miasta zwłoki noworodka płci męskiej. Noworodek liczyć mógł od 2—3 tygodni. Zwłoki przewiezione zostały do zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia w toku.

— ZACZADZENIU uległy wczoraj popołudniu 4 robotnice w fabryce przy ul. Agnieszki 1. 9 Lekarz pogotowia udzielił im pierwszej pomocy, a jedną z nich, nazwiskiem Kołodziejczyk, przewiózł w dość ciężkim stanie do szpitala.

— ZDERZENIE. Na ul Karmelickiej u wylotu Alei Słowackiego zderzył się wskutek nieostrożnej jazdy szofera Michała Musiała samochód z wozem tramwajowym, przyczem uszkodzone zostały oba wozy. Szkoda narazie niestwierdzona. Wypadku w ludziach nie było.

— OSZUSTWO PRZY SPRZEDAŻY WĘGLA W WORKACH. Organa policyjne ujawniły w dniu wczorajszym oszustwo węglowe w składzie węgla „Silcarbo" przy ul. Pawiej, popełnione przy rozwozie węgla z tych składów w workach po mieście do domów przez umniejszenie wagi tak, że worki z węglem, mające ważyć 50 kg. ważyły zaledwie od 37 do 42 kg. W sprawie tej wdrożono dochodzenia.

— KTO I ZA CO? Majchrzczyk Cecylja (lat 27) służąca, aresztowana została za kradzież garderoby wartości 60 zł na szkodę Anny Bober. — Laszczak Władysław (lat 25) aresztowany został jako poszukiwany za kradzież garderoby wartości 400 zł. — Neumark Abraham (lat 29) zam. przy ul. Ciemnej l. 15 i Wolkentreiber Moritz (lat 21) przy ul. Szerokiej l. 21. znani złodzieje potokowi i sklepowi aresztowani zostali za włamanie do sklepu bławatnego Gusty Pluczenik przy ul. Bożego Ciała, skąd skradli 4 zwoje materji wartości 500 zł. — Wójtowicz Wojciech (lat 24) i Gruca Feliks (lat 28) zam. w Woli Duchackiej, aresztowani zostali za usiłowaną kradzież z wozów kolejowych na przestrzeni Kraków—Płaszów. — Hampel Władysław (lat 21), Pyżowski Tadeusz (lat 19) i Łożyński Jan (lat 21) wszyscy zam. przy ul. Ludwinowskiej 12, aresztowani zostali za kradzież skóry podeszwowej nieustalonej dotychczas wartości.

— CZYJA ZGUBA? Funkcjonarjusz policji znalazł na alei Mickiewicza worek pieprzu, nieustalonego narazie właściciela. Pieprz złożono w III. komisarjacie policji przy ul. Siemieradzkiego. — Na ul. Bożego Ciała znaleziono przyrząd do gaszenia ognia marki „Minimax", który złożono w IV. komisarjacie poilcji przy ul. Grodzkiej.

Z SALI SĄDOWEJ

Historja transparentów komunistycznych w Borku Fałęckim

Trzech oskarżonych i jeden świadek. — Gdzie piąty. — Czy policja biła?

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym stanęli wczoraj Adolf Krämer (lat 18), pomocnik elektrotechniczny, Abraham Malter false Pinkas (lat 20) pomocnik ślusarski i Majer Seiden (lat 23) pomocnik ślusarski, oskarżeni o zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej z § 65 u. k..

Wedle aktu oskarżenia, w nocy dnia 10 listopada ub. r. patrolujący w Borku Fałęckim funkcjonarjusze policji Jan Gula i Mateusz Pająk zauważyli koło jatki czterech osobników, którzy nadszedłszy od strony Krakowa usiłowali coś zawiesić na przewodach telegraficznych, a jeden z nich począł pisać na murze domu. Trzech osobników, w osobach oskarżonych, zatrzymano, a czwarty zdołał zbiec. W pobliżu miejsca przytrzymania obwinionych znalazł przodownik Gula porzucone na ziemi dwa czerwone sztandary z napisem: „Precz z 10-leciem Polski burżuazyjnej, Niech żyje Polska Republika Radziecka!" oraz 19 odezw, odbitych na hektografie, a wydanych przez Związek Młodzieży Komunistycznej. Nadto u Krämera znaleziono karteczkę z konceptem przemówienia przeciw obchodowi 10-lecia niepodległości Polski, u Maltera 4 kawałki kredy, u Seidena kawałek kredy, kawałek szpagatu i wydawnictwa „Robociarz" i „Młody robociarz". W mieszkaniu Krämera i Maltera znaleziono ukryte w łóżku dwie odezwy komunistyczne, listę składek na „Fundusz 7 listopada" i kartkę z tekstem „III-ciej Międzynarodówki".

Treść odezw, znalezionych w Borku Fałęckim, stara się wpoić w masy robotniczo-chłopskie nienawiść i pogardę do obecnej formy rządu w Polsce i do administracji państwa, wzywając masy te do zbojkotowania faszystowskiego obchodu 10-lecia Polski burżuazyjno-obszarniczej, do dążenia do obalenia faszystowskiego rządu i przekształcenia Polski w republikę rad.

Oskarżeni wypierali się winy, twierdząc, że krytycznej nocy znaleźli się przypadkowo w Borku Fałęckim, dokąd udali się na spacer, spotkawszy się bez poprzedniego umówienia w Podgórzu. Pakietu z odezwami, ani sztandarów nie przynieśli z sobą do Borku, natomiast widzieli, że czwarty osobnik, który obok nich szedł, porzucił paczkę ze sztandarem i odezwami i zdołał uciec, podczas gdy oni zostali przytrzymani przez policję.

Pewne odmienne szczegóły zeznań w śledztwie policyjnem tłumaczą oskarżeni okolicznością, że zeznawali pod wpływem przestrachu, gdyż posterunkowi, którzy ich doprowadzili do urzędu śledczego, bili ich i kopali.

Okoliczność powyższą stwierdził także słuchany pod przysięgą świadek Augustyn Przepolski (lat 25), który widział wszystkich czterech osobników, idących do Borku i szedł za nimi przez cały czas w odległości kilku kroków. Swiadek ten nie widział, by osobnicy ci cośkolwiek pisali na murze, a również wyklucza, by usiłowali coś zawiesić na drutach.. U jednego z czterech idących do Borku, Przepolski widział paczkę w kieszeni, jednak nie wie, u którego. W chwili aresztowania jeden z owych czterech osobników uciekł w stronę Krakowa. Swiadek Przepolski był również aresztowany, przyczem podaje, że st. posterunkowy, Pająk bił wszystkich przytrzymanych, a jego uderzył rękojeścią rewolweru w twarz tak silnie, że wybił mu jednego zęba. Swiadkowie Gula i Pająk zaprzeczyli stanowczo, jakoby bili przytrzymanych, jak również twierdzili — odmiennie, niż w śledztwie — że razem z Przepolskim było tylko 4 osobników i żaden nie mógł umknąć. St. przodownik Gula wprost wyraził przekonanie, że Przepolski był w zmowie z oskarżonymi. Przy konfrontacji świadek Przepolski powtórzył st. post. Pająkowi, że ten bił go i kopał oskarżonych czemu św. Pająk, również słuchany pod przysięgą, zaprzeczył.

Trybunał odrzucił wniosek obrońcy o zadanie sędziom przysięgłym pytania w kierunku występku zakłócenia spokojności publ. z § 300 i 305 u. k.

Nastąpiły wywody prok. Dra Hubla, obrońcy Dra I. Aleksandrowicza i resume przewodniczącego s. o. Dra Liszaka, poczem przysięgli udali się na naradę. Po dłuższej chwili przysięgli wrócili z sali narad i zażądali postawienia pytania ewentualnego w kierunku występku z §300 i 305 u. k. Trybunał przychylił się do żądania, poczem ci wydali werdykt, uniewinniający wszystkich 3 oskarżonych 11 głosami od oskarżenia o zbrodnię z § 65 u. k., a zatwierdzający 11 głosami pytanie co do występku z §300 i 305 u. k. Na podstawie tego werdyktu **trybunał skazał: Krämera i Maltera po 7 miesięcy więzienia, a Seidena na 8 miesięcy więzienia, z wliczeniem aresztu śledczego.**

—o—

UWOLNIENI OD OSKARŻENIA O ZGWAŁCENIE

Onegdaj odbyła się przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym rozprawa przeciw Janowi Lejcy i Józefowi Goldzie, z Dobczyc oskarżonym o współudział w zbrodni zgwałcenia. Nadto Lejca oskarżony był o przekroczenie lekkiego uszkodzenia ciała. Po przeprowadzeniu tajnej rozprawy trybunał wydał wyrok, uwalniający obu od oskarżenia o zgwałcenie, a zasądzający Lejcę za przekroczenie lekkiego uszkodzenia ciała na 3 dni aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na 1 rok.

Rozprawie przewodniczył s. o. Pilarski, wotowali s. o. Cieślewski i s. o. Pelczar, oskarżał prok. Dr. Kozłowski, bronili: Lejcę adw. Dr. Schwarzbart, a Goldę adw. Dr. Arnold.

Manifestacje żydowskie na cześć Rumunji

W Londynie

Warszawa. 21. 2. (Sin) Z Londynu donoszą: Federacja Żydów rumuńskich w Londynie urządziła 13 bm. uroczyste zebranie w teatrze Davilla na korzyść Żydów besarabskich, dotkniętych klęską głodu. Zebranie to, na które zaproszono również posła rumuńskiego w Londynie, p. Titulescu, zamieniło się w serdeczną manifestację prorumuńską. W chwili przybycia ministra Titulescu odegrała orkiestra rumuński hymn narodowy, który był wysłuchany przez zgromadzony tłum liczący przeszło 2.000 osób. Rabin Londynu wygłosił przemówienie, w którem **dał wyraz radości z powodu zmiany na lepsze stosunków w Rumunji.** Mowca zaznaczył dalej, że dzisiaj Żydzi w Besarabji nie cierpią z powodu prześladowań rządowych, lecz z powodu głodu. Mimo, że Rumunja ze swej strony wszelkiemi siłami stara się złagodzić ten stan rzeczy, my z naszej strony powinniśmy również wyrazić nasze zaufanie wobec Rumunji. Mowę swą zakończył mowca okrzykiem: Niech Żyje Rumunja! Następnie wygłosił przemówienie minister Titulescu, który oświadczył m. in., że obecnie Żydzi rumuńscy korzystają z pełnego równouprawnienia.

W Chicago

Warszawa. 21. 2. (Sin) Z Chicago donoszą: Odbyło się tu imponujące zebranie żydowskie z udziałem przeszło 3.000 osób, które miało charakter manifestacji sympatji na rzecz Rumunji i rządów Maniu. Przewodniczący zgromadzenia wygłosił przemówienie na cześć rządu rumuńskiego, dziękując za poprawę sytuacji Żydów w Rumunji. Urzędowe koła były reprezentowane przez radcę poselstwa rumuńskiego.

W niedzielę przyjeżdża min. Mironescu

Warszawa. 21. 2. (Sin) W niedzielę przyjeżdża do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu.

Trocki puka do wrót Francji?

Berlin. 21. 2. PAT. Z Konstantynopola donoszą do prasy tutejszej, że potwierdza się tam wiadomość o wysłaniu przez Trockiego depeszy do przedstawiciela trockistów Borysa Suworyna, **w której Trocki prosi o pośrednictwo w sprawie uzyskania zezwolenia rządu francuskiego na przyjazd do Francji.** Trocki obecnie sam powątpiewa w to, czy władze niemieckie zgodzą się na jego stałe osiedlenie w Niemczech. oKnsulat generalny francuski w Konstantynopolu do tej pory nie otrzymał prośby Trockiego o wizę wjazdową.

* * *

Berlin. 21. 2. Kanclerz Mueller oświadczył się stanowczo **przeciwko udzieleniu Trockiemu prawa przyjazdu do Niemiec.**

Otwarcie pierwszej wystawy sztuki niemieckiej w Warszawie

Warszawa. 21. 2. (Sin) Dziś o godz. 5 popołudniu w salonach Resursy odbyło się otwarcie pierwszej w Polsce wystawy niemieckiej sztuki współczesnej. Na otwarciu byli obecni, premjer Bartel, prawie wszyscy ministrowie, wiceminister Wysocki, szereg wyższych urzędników MSZ i oświecenia publicznego oraz korpus dyplomatyczny, który stawił się w komplecie.

Poseł niemiecki w Polsce p. Rauscher wygłosił przemówienie w języku francuskim i niemieckim, prosząc ministra oświaty Switalskiego o oficjalne otwarcie wystawy. Z kolei wygłosił krótkie przemówienie min. Switalski. Po otwarciu wystawy odbył się raut. Wśród wystawionych dzieł znajdują się i dzieła malarzy żydowskich, jak: Maksa Liebermanna, Maydnera, Leschnitzera i Mollego.

Stresemann u Hindenburga

Berlin. 21. 2. PAT. W dniu dzisiejszym prezydent Hindenburg przyjął na dłuższej audjencji ministra spraw zagranicznych Stresemanna.

Nowe prezydjum rady kahału berlińskiego

Berlin. 21. 2. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu rady reprezentacyjnej gminy żydowskiej w Berlinie odbyły się ponowne wybory prezydjum. W wyniku głosowania obaj kandydaci: dotychczasowy prezes Juljusz Stern (centrum religijne) oraz b. prezes adw. Henryk Stern (liberał) otrzymali po 10 głosów, wobec czego wybór został rozstrzygnięty przez losowanie, które wypadło na korzyść p. Juljusza Sterna. Pierwszym wiceprezesem wybrany został adw. Dr. Klee (sjonista).

Prezes gminy żyd. w Moskwie wypuszczony na wolność

Moskwa. 21. 2. ŻAT. Prezes gminy żydowskiej w Moskwie p. Fuchs, aresztowany niedawno w związku z ujawnionemi niedokładnościami w działalności instytucji kredytowej, w której Fuchs był zajęty, został obecnie zwolniony z aresztu. Wszystkie zarzuty przeciwko niemu okazały się bezpodstawne. Jak wiadomo, aresztowanie Fuchsa nie pozostawał w żadnym związku z działalnością gminy żydowskiej.

Katastrofa kolejowa w Magdeburgu

Magdeburg. 21. 2. PAT. Dziś przedpołudniem nastąpiło na tutejszym dworcu kolejowym zderzenie między manewrującą lokomotywą a pociągiem osobowym. Trzy wagony pociągu zostały strzaskane. **Cztery osoby zostały ciężko ranne, 17 osób lżej.**

Ze świata żydowskiego

JEWSEKCJA W WALCE Z RELIGJĄ. Jak wiadomo istniejąca w Rewlu jeszywa została przeniesiona do Połocka. „Jewsekcja“ zwróciła się do miejskiego sowietu z żądaniem zamknięcia jeszywu oraz innych religijnych zakładów naukowych w Połocku. Sowiet odrzucił jednak to żądanie. — Z Brianska donoszą, iż jedna z tamtejszych synagóg została przekształcona w klub robotniczy.

NOWO-MIANOWANY KONSUL WŁOSKI w Palestynie Giovani Pascale przybył do Jerozolimy. Nowego konsula powitali przedstawiciel rządu palestyńskiego oraz kolonji włoskiej.

JUBILEUSZ KOMPOZYTORA ŻYDOWSKIEGO. W tych dniach odbędzie się w Tel Awiwie uroczysty obchód jubileuszu 20-letniej działalności muzycznej znanego kompozytora Salomona Rozowskiego. W skład komitetu jubileuszowego wchodzą prof. Schorr, Herman Jadlowsker i in.

WESOŁY KĄCIK

AUTENTYCZNE

Przy termometrze opodal magistratu krakowskiego stała wczoraj grupka osób. Pewna elegancka dama, stojaca w tyle, pyta, ile stopni.

—4 i pół Celsjusza, a 3 i pół Reaumura — ktoś odpowiada.

— To ile razem? — pyta elegancka dama

ODPŁACIŁA SIĘ.

Matka (o godz 8 ej wiecz.): A więc szybko do łóżeczka, córuchno. Wszystkie ptaszki spią już dawno w swych gniazdkach

Córuchna (o godzinie 5 zrana): Mamusiu, już czas najwyższy, abyś wstała z łóżka. Wszystkie ptaszki wyleciały już z gniazdek i mamusie ich są z niemi.

Jubileusz Natana Straussa

Znany filantrop żydowski Natan Strauss obchodzi obecnie 81-lecie urodzin. Jak już w części nakładu wczoraj donieśliśmy, w Tel Awiwie odbyła się podniosła uroczystość ku czci wielkiego filantropa żydowskiego i oddanego zwolennika sjonizmu. Z okazji swego jubileuszu wydał Strauss odezwę do społeczeństwa amerykańskiego, w której wskazuje na doniosłe znaczenie pokoju dla świata. Przechodząc do omówienia odbudowy Palestyny, wyraża Strauss radość, że wreszcie nastąpi pokój i jedność w żydostwie amerykańskim co do współpracy dla odbudowy Palestyny. Strauss cieszy się, że niema obecnie różnic co do zobowiązań i przywilejów rozmaitych odłamów żydostwa amerykańskiego w sprawie Palestyny. Niema dziś powodu do wstrzymania się od tej pracy. Cały świat czeka, by Żydzi spełnili pokładane w nich nadzieje. Jeszcze jedna okoliczność napełnia radością sędziwego filantropa. „Podobnie jak nie można wstrzymać wodospadu Niagary — powiada Strauss — *tak też najwięksi przeciwnicy żydostwa nie potrafią wstrzymać postępów odbudowy Palestyny*“.

Natan Strauss urodził się 31. stycznia 1848 r. w Bawarji. Jako 6-letni chłopak wyemigrował z rodzicami do Ameryki, gdzie zdobył olbrzymi majątek. Strauss stał się sławnym dzięki swojej filantropji. W Palestynie zbudował szereg sanatorjów, obecnie buduje w Jerozolimie Centrum Zdrowia. Z pośród Żydów amerykańskich najwięcej dotąd ofiarował Strauss na Keren Hajesod. Kilka razy zwiedził kraj, a, jak słychać, ma w kwietniu ponownie przybyć do Palestyny.

Jak Aleksander Moissi przyjął wiadomość o śmierci swej matki?

Donieśliśmy już, że w tych dniach zmarła we Wiedniu matka Aleksandra Moissiego, bawiącego obecnie na gościnnych występach w Nowym Jorku. Moissi otrzymał depeszę w teatrze, gdzie grał Oswalda z „Upiorów“ Ibsena. Teatr, mimo wysokich cen był wysprzedany. Bezpośrednio przed podniesieniem kurtyny w ostatnim akcie, otrzymał Moissi, który stał za kulisami, czekając na moment swego wejścia na scenę, depeszę z Wiednia. Nerwowo otworzył Moissi depeszę, prędko ją przeczytał, a następnie włożywszy depeszę do kieszeni, gdy kolej na niego nadeszła, wszedł na scenę i zagrał ostatni akt tak silnie, tak głęboko i z taką przejmującą prawdą, że publiczność przez kilka minut po ukończeniu aktu w głębokiej ciszy pozostała na miejscach. Dopiero później zerwała się taka burza oklasków, jakiej teatr jeszcze nie pamiętał. Dopiero, gdy spadła żelazna kurtyna, a publiczność się rozeszła, nerwy odmówiły Moissiemu posłuszeństwa, i wtenczas dopiero dowiedzieli się koledzy o treści depeszy, zawierającej wiadomość o śmierci jego matki. Koledzy wyrazili mu swe współczucie, a dyrektor teatru oświadczył, że gdyby był wiedział o tem nieszczęściu, byłby kazał przerwać przedstawienie. Moissi oświadczył, że nie wolno przerwać przedstawienia. Gdyby matka jego wiedziała, że dla niej przerwał przedstawienie, nigdyby mu tego nie mogła przebaczyć.

NADESŁANE CZASOPISMA

„KWARTALNIK MUZYCZNY“. Organ Stow. Miłośników Dawnej Muzyki poświęcony teorji, historji i etnografji muzyki, pod redakcją A. Chybińskiego i K. Sikorskiego — Nr. 1. (październik 1928) zawiera prace Dr. M. Szczepańskiej, X. Dr. H. Feidta, prof. Dr. A. Chybińskiego, Paula Brunolda, Dr. L. Bronarskiego, Dr. H. Opieńskiego, prof. G. Tolwińskiego, St. Furmanika; materjały historyczne; sprawozdania itd. (str. 101). Adres: Warszawa, Okólnik 1, Konserwatorjum.

„RZECZY PIĘKNE“. (Nr. 11, rocznik VII.) Numer specjalny: Pokaz prac uczniów wydziału przemysłu art. przy Państw. Szkole Przem. we Lwowie — Adres: Miejskie Muzeum Przemysłowe, Kraków, Smoleńska 9.

Kongres St. Zj. zaostrzył znacznie przepisy o deportacji nielegalnych imigrantów

Waszyngton. 21. 2. ŻAT. Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił ustawę o deportacji, zgłoszoną przez znanego autora licznych projektów antyimigracyjnych członka kongresu Alberta Johnsohna. Ustawa ta uchyla w pierwszym rzędzie dotychczas obowiązujące prawo, w myśl którego nielegalnie przybyli do kraju imigranci nie mogli ulegać deportacji, jeżeli zamieszkiwali w Stanach od pięciu lat. Nowo uchwalona ustawa przewiduje deportację nielegalnych imigrantów niezależnie od czasu ich pobytu w kraju, nadto ulegają oni karze więzienia, lub grzywnie do tysiąca dolarów, lub też obu karom. Przepisy tej ustawy będą stosowane wobec imigrantów, którzy nielegalnie przybędą do kraju po jej uprawomocnieniu. Szczególnie surowe przepisy deportacyjne będą stosowane również względem osób winnych okazania poparcia tej kategorji imigrantów. Nowa ustawa o deportacji przesłana została do Senatu. Mimo usilnych wysiłków członka kongresu Johnsohna ustawa nie nabierze mocy obowiązującej w ciągu bieżącej sesji Izb ustawodawczych.

Pierwszym krokiem Hoovera -- uznanie Rosji sowieckiej?

Wiedeń. 21. 2. PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: W kołach giełdowych sądzą, że pierwszym aktem urzędowym Hoovera będzie wdrożenie rokowań w sprawie uznania Rosji Sowieckiej.

Konferencja prezesa banku sow. z dyr. departamentu finansów

Wiedeń, 21 2 (AW) „N. Fr. Presse" donosi z Nowego Jorku: Prezydent rosyjskiego banku państwowego Scheinmann odbył w Waszyngtonie konferencję z dyrektorem departamentu finansowego. Koła oficjalne oświadczają wprawdzie, że do tej konferencji nie należy przywiązywać większej wagi, ale mimo to utrzymują się w świecie gospodarczym pogłoski, że jedną z pierwszych akcyj nowego prezydenta Hoovera będzie wdrożenie rokowań o oficjalne uznanie rządu sowieckiego przez Stany Zjednoczone.

Anarchja w Afganistanie

Wiedeń. 21. 2. PAT. Ostatnie sprawozdania z Afganistanu orzekają, że w całym kraju panuje stan anarchji. Szczególne trudności wyłoniły się w okręgach wschodnim i północnowschodnim. Według doniesień z Peshavaru, Amanullah prowadzi dalej ze zwiększoną energją przygotowania do wznowienia wojny. Zakupił on 6 tysięcy galonów benzyny dla samolotów, jakoteż znaczną liczbę automobili. Ali Aman Han ma być sprowadzony do Kabuli i tam stracony Bacza Saquao usiłuje odzyskać utracony autorytet. Zdecydowany jest on bronić Kabulu aż do ostateczności. Miasto Kandahar nawiedzone jest klęską głodową. Inny pretendent do tronu, Nadir Han, przybywa w piątek do Bombaju. O jego zamiarach narazie nic jeszcze nie wiadomo.

Jak cesarz Wilhelm II. malował sztandar dla pacyfistów?

W r. 1902 miał się odbyć w Monako pod protektoratem księcia Alberta światowy kongres pokoju, mianowicie kongres Międzynarodowego Związku Towarzystw Pokojowych. W łonie ówczesnych pacyfistów panowało bardzo silne rozdwojenie, albowiem poważna mniejszość protestowała przeciwko protektoratowi księcia Monako, który olbrzymie swe dochody zawdzięczał tylko kasynu gry. Mimo to kongres się odbył, przyczem m. in. obradowano wówczas nad sztandarem Międzynarodowego Związku Towarzystw Pokojowych. Żaden z przedłożonych projektów nie uzyskał aprobaty komisji dla propagandy.

W kilka tygodni później książę Albert był gościem cesarza Wilhelma II. i opowiedział mu o kongresie w Monako i o bezskutecznych dotychczas usiłowaniach, by stworzyć sztandar pacyfizmu. Cesarz Wilhelm pod impulsem chwili nakreślił natychmiast na ćwiartce papieru projekt takiego sztandaru. Oryginał tego projektu przesłany został następnie biuru międzynarodowego związku pokojowego w Genewie, ale w archiwach tego biura projekt ten już się nie znajduje. Znany pacyfista niemiecki prof. Quidde natrafił w swych papierach przypadkowo na kopje projektu cesarza Wilhelma i z tej właśnie okazji ogłosił swe wspomnienia. Jak prof. Quidde opowiada, duża część pacyfistów chciała ten projekt sztandaru zaakceptować. Byli to przeważnie Anglicy, którzy wychodzili z założenia, że projekt cesarza należy przyjąć, ponieważ dla propagandy przedstawia to dużą wartość, że właśnie cesarz niemiecki projektował sztandar międzynarodowego pacyfizmu. Tylko dzięki energicznej opozycji Quiddego wniosek ten przepadł, a międzynarodowi pacyfiści dotychczas nie mają swego sztandaru. Quidde motywował swą opzycję tem, że cesarz niemiecki jest nieobliczalny, albowiem dziś kreśli sztandar dla pacyfistów, a jutro obrzuci ich stekiem wyzwisk. Cesarz może w napadzie kaprysu obmyśleć sztandar nawet dla socjalistów, by ich potem jako wrogów ojczyzny jaknajnamiętniej prześladować. Tak to nie doszło do skutku dziwne curiosum sztandaru dla pacyfistów, nakreślonego przez jednego z głównych winowajców wojny światowej.

Po zamknięciu kroniki

— ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE PRZEZ POCIĄG. Na przestrzeni kolejowej Krzeszowice—Dulowa, została zabita przez pociąg osobowy Nr. 441 Agnieszka Maciejowska (lat 70) żebraczka z Woli Filipowskiej w chwili, gdy przechodziła przez tory kolejowe. Przyczyną wypadku była nieostrożność denatki.

— WYRODNY OJCIEC ZABIJA 3-MIESIĘCZNE DZIECKO. Franciszek Kulak gospodarz z Morawczycy pow. Nowy Targ, żyjąc w niezgodzie ze swą żoną Wiktorją, nosił się z zamiarem pozbawienia życia swego 3-miesięcznego dziecka. W tym celu przybył on dnia 29 ub. m. do domu swojej teściowej w Morawczynie, gdzie zamieszkiwała jego żona, któtą wszczął awanturę, pobił ją i dziecko, wskutek czego to ostatnie zmarło w dniu 9 lutego. Kulak został aresztowany przez organa policyjne i przekazany sądowi grodzkiemu w Nowym Targu.

ZMARLI:
Marja Izraelowicz l. 30

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 22. 2 1929. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 174,50—175,50.

Akcje handlowe: Żegluga Polska 12.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 139, Firley 52 Azot 3.50, Chodorów 202—203.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Poszczególne papiery w silniejszem zainteresowaniu jak Bank Polski, Zieleniewski i Chodorów, którymi-to papierami dokonano nieco większych obrotów. Reszta papierów w transakcjach małemi pozycjami. Kursa przy drobnych różnicach niezmienione. Ruch na ogół panował żywszy. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa mocniej przy znaczniejszych obrotach.

Na pogiełdziu ruch minimalny. Jedynie Strug w transakcji po kursie 030 Większość papierów w zastoju.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walut i dewiz w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian. Pokup mały przy dostatecznej podaży. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 22. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 176, 170 i trzy czwarte, 175 i pół, Bank Spółek Zar. 85, 84 i pół, Kijewski 96, Spiess 250, Siła i Światło 142, 143, Firley 52, 52 i pół, Węgiel 90, 89, Lilpop 35 i trzy czwarte, Ostrowiec S. a 107 S. b 105 Starachowice 33 i trzy czwarte, 34 i pół, Borkowscy 13 i pół.

Dewizy: Londyn 43.28 i pół, 43.39, 43.18, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84 i pół, 34.83, 34.92, 34.75, Praga 26.44 i pół, 26.51, 26.38, Szwajcarja 171.52, 171.95, 171.09, Wiedeń 125.30, 125.61, 124.99, Marka niemiecka 211.75. Pożyczki: 4-proc. prem. poż. inwest. 111, 112, 7-proc. pożyczka stabil. 92, 5-proc. dolarowa 105, 105 i trzy czwarte, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 85, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 21. 2. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.54—285.54, Berlin 168.71—169.21, Budapeszt 123.88 i pół do 124.18 i pół, Bukareszt 4.22 i siedem ósmych do 4.24 i siedem ósmych, Londyn 34.488—34.588, Nowy Jork 710.25—712.75, Paryż 27.73—27.83, Praga 21.06—21.14, Warszawa 79.62—79.90, Zurych 136.58—137.08. Amerykańskie 708.75—712.75 Niemieckie 168.45—169.05, Włoskie 37.16—37.32, Szwajcarskie 136.23—137.03, Czeskie 21.02 i siedem ósmych do 21.14 i siedem ósmych, Węgierskie 123.83 i pół do 124.23 i pół.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.902, Renta lutowa 0.901, Tureckie 30 i trzy czwarte, Kompas 1570, Merkury 22, Czerniowiecka 61.75, Północna 1203, Południowa 11.85, Goleszów 282, Cement 135 i pół, Rima 123.75, Zieleniewski 114.50, Fanto 6.40, Karpaty 11.56, Galicja 60.

Giełda zurychska

Zurych, 21. 2 PAT. Paryż 20.30 i pół, Londyn 25.23 i pół, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.22 i pół, Włochy 27.25, Hiszpanja 80.30, Holandja 208.27 i pół, Berlin 13.44, Wiedeń 73.07, Sztokholm 139, Oslo 138.70, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.41 i pół, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.67, Białogród 9.13, Ateny 673, Konstantynopol 2.57, Bukareszt 3.10, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 219.

NOWA POŻYCZKA AMERYKAŃSKA?

Według obiegających w Warszawie pogłosek przybywa w marcu do Warszawy p. Lazar, przedstawiciel domu Lazar Brothers w związku z pertraktacjami o jeszcze jedną pożyczkę amerykańską.

Wolne posady

PANNA z praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, znająca język polski i niemiecki, poszukiwana od zaraz. — Zgłoszenia: Związek Wierzycieli, Kraków, ul. Mikołajska 6. 383x

POSZUKUJE SIĘ kwalifikowanego czeladnika na Kraków do wyrobu zeszytów szkolnych. — Zgłoszenia: Goldstein Strum, Bożego Ciała 10. 326g

Posad poszukują

POSADY lektora, prywatnego sekretarza lub t. p. przyjmie absolwent filozofji. Zgłoszenia pod „2—3 godzin dziennie“ do Adm. „N. Dziennika“. 1234x

Lokale

POSZUKUJĘ w dzielnicy żydowskiej pokoju z kuchnią, albo dużego, umeblowanego pokoju z piecem kuchennym. Wiadomość: Lehner, ul. Józefa 22. 328g

PIĘKNY pokój z utrzymaniem lub bez dla 2-ch panów lub pań, z osobnem wejściem, w centrum, do wynajęcia od 1. marca b. r. Informacyj z grzeczności udzieli Adw. Dr. Krengel, Grodzka 32, telefon 3055. 361x

Różne

ZAKOPANE. Pensjonat „Anastazja“. dom komfortowy, słoneczny, ceny zniżone. 368x

IZAK Trutyna, Frysztak, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 372x

ABRAHAM Metzger, ur. 1893 r., unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jarosław. 370x

Ważne dla Pań!

Lekcje modnych robót ręcznych: Tkaniny plecione (pulowery, płaszczyki szale itp.). Teneryfki, Trykotarstwo ręczne, Serwety francuskie, Pieski, Kwiaty, Pajace. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania „EMKA“ Pędzichów 3, sklep.

Matrymonjalne

KAWALER lat 32, z dobrej rodziny, ożeni się z panną lub bezdzietną wdową do lat 28, posiadającą mały interes. — Zgłoszenia pod „D—d“ do Adm. „N. Dziennika“. 384x

SZADCHENA, człowieka solidnego, posiadającego stosunki tylko w dobrych domach, poszukuję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Uczciwy“. 327x

Sprzedaż

UNDERWOOD maszyny do pisania najnowszego systemu, prawie nowe, okazyjnie, na warunkach bardzo przystępnych poleca fabryczny skład maszyn do szycia: Kraków, Dietlowska 25, telef. 1383

KOMPLETNE URZĄDZENIA NACZYŃ KUCHENNYCH
NAKRYCIA STOŁOWE
KARNISZE MOSIĘŻNE
w wielkim wyborze poleca
S. LANDESDORFER
Handel towarów żelaznych
Kraków-Podgórze
RYNEK L. 13 24x



SILVANA

NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI

•Precyzyjny! Elegancki!

Wanny, wanienki i nasiadówki

poleca pracownia blacharska

Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3

KRYNICA-ZDRÓJ

Od zaraz do wydzierżawienia **willa-pensjonat**, blisko nowych łazienek, 20 pokoji umeblowanych z bielizną. Zgłoszenia pod „K. Z.“ do Adm. „Now. Dziennika“. 327g

DOMY w BERLINIE

Sprzedaż-Hipoteki. Oferty i zapytania adresować: **E. Rosenthal**, Abteilung für Immobilien, **Berlin W. 50 Regensburgerstr. 20**

Przyjmuje w Krakowie w niedzielę, dnia 24-go lutego 1929 r. między 10—12 przedpołudniem w Hotelu Francuskim. 186x

Nadszedł wielki transport amerykańskich maszyn do pisania marki

REX VISIBLE



88x

Cena Zł. 550·- Do nabycia we firmie **I. Weissman, Kraków, Berka Joselewicza 19** **Telefon Nr. 3182**

Dogodne warunki spłaty.



Przetargi publiczne

Rejonowe Kierownictwo Intendentury Lwów odda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego wypiek chleba z mąki wojskowej dla garnizonów: Lwów, Brzeżany, Żółkiew, Rawa Ruska, na czas od 1 kwietnia 1929 r. do 30 września 1929 r.

Oferty na całą dostawę lub częściową, niemniej jednak niż jeden garnizon, muszą wpłynąć najpóźniej do dnia 12 marca 1929 r., godzina 9-ta rano, do Rejonowego Kierownictwa Intendentury Lwów, ul. Janowska l. 5, parter, w którym to dniu odbędzie się przetarg nieograniczony.

Wszystkie dla niniejszego przetargu obowiązujące przepisy przeglądać mogą oferenci w Rejonowem Kierownictwie Intendentury Lwów, ul. Janowska 5, gdzie też można zasięgnąć szczegółowych informacyj.

•

Przetarg na sprzedaż 715.03 m. sześc. drewna użytkowego dębowego z Nadleśnictwa Chełm odbędzie się dnia 25 lutego 1929 r., o godzinie 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Chełm.

Towarzystwo opieki nad sierotami żyd. w Rzeszowie poszukuje

wychowawczyni

którаby mogła zająć się równocześnie gospodarstwem. Oferty z załączeniem odpisów świadectw, z podaniem curriculum vitae, referencyj i warunków należy wnieść na ręce przewodniczącego p. Alojzego Fröhlicha, właściciela domu bankowego w Rzeszowie. 381g

Komfortowego pokoju

z kuchnią, za wysokiem odstępnem, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia pod „Spokojni lokatorzy“ do Adm. „N. Dziennika“. 479x

Fortepiany

pianina fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne

NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW

HELENA SMOLARSKA

Kraków, Szewska 9.

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna **Simche Trinka**

Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.

Na żądanie; Najdogodniesze warunki spłaty.

Nakład „Haolamu“

Trylogja A. A. KABAKA (w jęz. hebr.)

„SZLOMO MOLCHO“

Tom I. „HA'AHAWAH“

255 stron; Cena ang. szyl. 4/6 lub Mk. niem. 4·50 (brosz.); ang. szyl. 6 lub Mk. niem. 6·— (w opr.); porto 35 fen.

Tom II. „HA'EMUNAH“

Właśnie ukazał się!

193 strony; Cena ang. szyl. 3/6 lub Mk. niem. 3·50 (brosz.); ang. szyl. 5 lub Mk. niem. 5·— (w opr.); porto 25 fen.

Zwykły rabat dla księgarzy.

Zamówienia tylko za nadesłaniem należytości z góry: **Verlag „Haolam“, 77, Great Russell Street, LONDON, W. C. 1**

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“ Warszawa, Nowy-Świat 28. Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni. Znaczek pocztowy na odpowiedź pożądany.

„HYGENA“

Pierwsza Krakowska Wytwórnia Ochronnej Bielizny Zawodowej, Kraków, Bonerowska 3, Telef. 4539

POPOŁUDNIOWE KURSA GOTOWANIA dla Pań (3-cia serja), a mianowicie Kurs pieczenia ciast i tortów, oraz **KURS GOTOWANIA** ze specjalnem uwzględnieniem potraw jarskich i bezmięsnych, — rozpoczynają się w najbliższych dniach w **OGNISKU PRACY, KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 9, II. piętro.** Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 10—2 przedpołudniem.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilheim Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana